



wiadomości sąsiedzkie
STARA MIŁOSNA

Wrzesień 2009 r.

www.staramilosna.org.pl

Nr 106

ISSN 1509-0833



Fot. Joanna Januszewska-Misków

„Pejzaż Kulturalny:
Węgry – Polska – Huculszczyzna”



„Pejzaż Kulturalny: Węgry – Polska – Huculszczyzna”

czyli co się działo w Wesołej w dniach 11–12 września

Wspólnymi siłami wielu osób udało się zaprosić w dniach 11–12 września do Wesołej dwie delegacje z zagranicy: węgierską i ukraińską. Goście przywieźli ze sobą filmy i zdjęcia ze swoich regionów, foldery turystyczne, specjalne swoje kuchnie, rękodzieło, itp. Pobyt gości rozpoczął się wernisażem i kolacją w ODT „Pogodna” w piątek 11 września. Obejrzeliśmy wspólnie filmy oraz zdjęcia, a w czasie kolacji zostały

przełamane pierwsze lody. W sobotę od godz. 9:00 na placu przy Gimnazjum nr 119 rozpoczęły się gorące przygotowania do festynu. Zjednoczone siły członków i sympatyków Stowarzyszenia Sąsiedzkiego, harcerzy, pracowników Ośrodka Kultury oraz wolontariuszy rozstawiały namioty, stoły, ławki i krzesła oraz jurty, która tego dnia służyła jako przestrzeń do działań artystycznych. W namiotach zagostiły obie grupy gości oraz restauracja Babooshka. W innym z namiotów, poza sprzętem nagłaśniającym, znalazła się przestrzeń do warsztatów plastycznych – przez cały dzień trwania festynu dzieci mogły wykonać kwiatki w kolorach flag naszych gości.

Festyn rozpoczął się około południa. W jurcie na rozgrzewkę zagrała kapela „Huculi”, której żywiołowa góralska muzyka przyciągała na plac kolejne osoby. Zarówno ten, jak i kolejne występy artystyczne spotykały się ze wspaniałą reakcją publiczności. Większość widzów dawała się

Po krótkim występie kapeli „Huculi” pojawili się gospodarze jurty: Alicja i Jacek Hałas – rodzinny duet wytrawnych artystów, członkowie najciekawszych formacji folkowych w Polsce oraz międzynarodowych formacji artystycznych. Jacek Hałas

opowiedział, czym jest jurta (tak w skrócie to obwoźny dom kultury) oraz zaśpiewał i zagrał wraz z Alicją kilka utworów. Mogliśmy podziwiać grę Jacka na lirze korbowej i akordeonie, zaś Alicję na bębnie i utogordonie.

Po występie kapeli Hałasów w jurcie zagostili artyści węgierscy, którzy zaprezentowali pieśni biesiadne, a także poprowadzili warsztaty taneczne. Dzięki obecności wśród artystów absolwenta filologii polskiej, mogliśmy poznać słowa pieśni węgierskich.

Po tej artystycznej części uczestnicy festynu zostali zaproszeni do Ośrodka Działalności Twórczych „Pogodna” na pokaz filmu o Ukrainie oraz na spotkanie z przedstawicielką „Kuriera Galicyjskiego” – jedynej polskojęzycznej, niezależnej gazety na Ukrainie.

O godz. 16:00 rozpoczęła się w jurcie ostatnia część artystyczna: występy kapel „Huculi” i „BAI” – żywiołowa muzyka wykonywana na akordeonach, cymbałach huculskich, bębnach, skrzypcach, piszczałkach, dudach i innych instrumentach oraz donośne i pięknie brzmiące głosy artystów, zaurczyły wesołą publiczną. Ostatnie utwory zostały wykonane przez obie kapale, do których dołączył jeszcze Jacek Hałas, dzięki czemu można było jednocześnie usłyszeć podwójne zestawy skrzypiec, cymbałów huculskich, bębnów oraz trzy akordeony. Takiego zestawienia na scenie folkowej jeszcze nie było!

Przez cały czas trwania festynu można było podziwiać rękodzieło huculskie, skosztować węgierskich i ukraińskich frykasów, zapoznać się z ofertami turystycznymi na Ukrainie i na Węgrzech oraz rozsmakować się w serwowanych przez restaurację BABOOSHKA blinach, placzkach ziemniaczanych i pierogach.



Dziękujemy restauracji BABOOSHKA za ufundowanie przepysznych obiadów dla gości, artystów i ekipy organizacyjno – technicznej. Podziękowania należą się również firmie DREWMAX za patyczki, które posłużyły do umocowania kwiatów wykonanych przez dzieci na warsztatach plastycznych.

Serdeczne podziękowania składamy też naszym gościom za przywiezienie nam mnóstwa ciepła, radości i zapewnienie wielu atrakcji w czasie trwania imprezy, a Gaborowi Mohacsi za pomoc w przygotowaniu części węgierskiej i Piotrowi Janczarkowi za pomoc w przygotowaniu części ukraińskiej.

Po całonocnym festynie wszyscy bawili się na pożegnalnym ognisku, na którym węgierscy goście ugotowali na ognisku przepyszny gulasz.



Wszyscy artyści zaś przygrywali do tańca skoczne melodie. Po takiej imprezie serce się rwie i na Ukrainę i na Węgry – trudny wybór...

Barbara Krzewska
fol. Joanna Januszewska-Miśków

Do końca września można oglądać w ODT „Pogodna” wystawę zdjęć z Węgier i z Ukrainy, dostępne są również egzemplarze najnowszych wydań Kuriera Galicyjskiego oraz foldery turystyczne. Informacje o wystawie pod nr tel. 022 427 37 74. Zapraszamy!

porwać do tańca, zarówno w czasie węgierskich, jak i huculskich występów. Ponieważ kroki tańców, które przywieźli goście, często są dość trudne, nie brakowało zabawnych pomyłek.





Z prac Rady Dzielnicy



W ostatnim miesiącu odbyły się dwie sesje Rady Dzielnicy. Pierwsza w dniu 27 sierpnia była zdominowana przez sprawy bezpieczeństwa. Gośćmi byli przedstawiciele Straży Miejskiej, Policji, Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie Wesołej oraz pracownicy Biura Bezpieczeństwa. Spotkania takie odbywają się na forum naszej Rady cyklicznie i służą wymianę uwag dotyczących funkcjonowania poszczególnych służb, wskazywaniu zagrożeń, itp. W tym roku bardzo akcentowane były zagrożenia związane z niewłaściwym użytkowaniem quadów i motorów crossowych, nadmierną szybkością samochodów, zalewem automatów do gier hazardowych, a także tzw. przestępstwami pospolitymi (kradzieże, włamania, pobicia, itp.).

Poza tym Rada zapoznała się z wykonaniem budżetu Dzielnicy za I półrocze, zaopiniowała pozytywnie proponowane zmiany do tegorocznego budżetu oraz zapoznała się z informacjami o stanie zaawansowania remontów w placówkach oświatowych oraz przygotowaniu oświaty do nowego roku szkolnego.

Kolejna sesja, zwołana w trybie nadzwyczajnym, odbyła się w dniu 14 września. Miała tylko jeden punkt – zaopiniowanie zmian w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym. Zmiany te, zaproponowane przez Skarbnika Miasta, polegały na kolejnych dra-

stycznych cięciach nakładów inwestycyjnych w Dzielnicy. Według przedłożonej nam propozycji, inwestycje Dzielnicy na przestrzeni lat 2009–2013 miały być zmniejszone o ok. 26 mln. zł (z kwoty 118 mln. do 92 mln.). Oczywiście opinia Rady mogła być tylko jedna, czyli negatywna. Poniżej cytuję uzasadnienie przygotowane przez radnych:

„Rada Dzielnicy Wesoła zdecydowanie przeciwstawia się kolejnym ograniczeniom środków finansowych na wydatki inwestycyjne w dzielnicy.

Zwracamy uwagę na istniejącą i pogłębiającą się dysproporcję w stopniu nasycenia infrastruktury między dzielnicami centralnymi i peryferyjnymi. Nakłada się na to naturalny proces migracji ludności z centrum na obrzeża miasta.

Efektom tego jest pilna potrzeba rozbudowy bazy oświatowej, kulturalnej i sportowej, a także uzbrojenie terenu w nowych osiedlach mieszkaniowych.

Proponowane zmiany budżetowe pogłębiają przepaść między warunkami życia w centrum a pozostałymi dzielnicami i powodują, że mieszkańcy tych dzielnic de facto finansują inwestycje ogólnomiejskie.

Zasada proporcjonalnego ograniczania wydatków inwestycyjnych w dzielnicach stoi w sprzeczności z rzeczywistymi potrzebami naszego miasta. Na przykład w przypadku naszej dzielnicy nikt nie zauważa, że mimo wysokich nakładów w ostatnich latach nadal ponad 50% ulic ma nawierzchnię gruntową. W związku z tym naturalnym oczekiwaniem jest zwiększenie wydatków na przebudowę dróg a nie ich ograniczanie.

Dyżury radnych

Radni Dzielnicy pełnią swoje dyżury w każdy poniedziałek w godz. 17⁰⁰–18⁰⁰ w budynku Urzędu Dzielnicy. Radni ze Stowarzyszenia Sąsiedzkiego mają dodatkowy dyżur w każdy wtorek w godz. 20⁰⁰–22⁰⁰ w lokalu Stowarzyszenia (budynek OSP Stara Miłosna). Zapraszamy także na forum internetowe www.forum.staramilosna.org.pl

Przedłożone propozycje zmian są o tyle niezrozumiałe, że w kwotach bezwzględnych dają praktycznie niezauważalne dla budżetu miasta oszczędności, a dla dzielnic takich jak nasza stanowią o być albo nie być wielu kluczowych inwestycji.”

Kolejna sesja Rady Dzielnicy odbędzie się w dniu 24 września br. W programie znajdują się m.in. Wyrażenie opinii do projektu Statutu dzielnic Warszawy, informacja o stanie zaawansowania robót inwestycyjnych i remontów w Dzielnicy a także o planowanych inwestycjach MPWiK, o pracach nad przebiegiem WOW oraz o funkcjonowaniu placówek oświatowych naszej Dzielnicy.

Początek sesji o godz. 14.00, wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszam.

Radny Dzielnicy
Marcin Jędrzejewski

Zawiadomienie

Prezydent m.st. Warszawy informuje, że od 20 sierpnia do 10 listopada 2009 r. prowadzona będzie inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest wraz z oceną ich stanu technicznego. Spis z natury obejmuje pokrycia dachowe obiektów budowlanych wykonane z płyt azbestowo-cementowych falistych i płaskich – popularny „eternit”.

Mieszkańców Warszawy, użytkowników wyrobów zawierających azbest **uprasza się o udzielenie pomocy wykonawcom inwentaryzacji tj. umożliwienie dokonania stosownych pomiarów i oględzin na terenie nieruchomości.**

Prowadzona akcja ma na celu ustalenie ilości i stanu technicznego użytkowanych wyrobów zawierających azbest. Jest pierwszym etapem wieloletniego programu, którego zadaniem będzie sukcesywne usunięcie wszystkich wyrobów azbestowych z budynków znajdujących się na terenie m. st. Warszawy do 2032 roku. Uzyskane informacje będą Państwu pomocne przy podejmowaniu dalszych decyzji związanych z eksploatacją bądź usunięciem tych wyrobów.

Inwentaryzację wyrobów zawierających azbest przeprowadzi firma FAVORIT FILTER EKO-INŻYNIERIA w okresie od 20 sierpnia do 10 listopada 2009 r. Osoby wykonujące prace będą posiadały imienne upoważnienia z numerem dowo-

du osobistego, do reprezentowania m.st. Warszawy przy wykonywaniu czynności, podpisane przez Dyrektora Biura Ochrony Środowiska Urzędu m.st. Warszawy – Dariusza Piechowskiego.

Osoby dokonujące spisu z natury wyrobów zawierających azbest udzielią niezbędnych informacji na temat stanu technicznego wyrobów i możliwości dalszej ich eksploatacji, a także będą pomocne przy wypełnieniu formularzy-złączników, niżej wymienionych bowiem **użytkowanie wyrobów zawierających azbest związane jest z obowiązkiem zgłoszenia tego faktu właściwemu organom to jest:**

1. Prezydentowi m.st. Warszawy – osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej (wypełniają załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 października 2003 r.)
2. Marszałkowi Województwa Mazowieckiego – przedsiębiorcy i osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą (wypełniają załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 października 2003 r.)
3. Państwowemu Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego – osoby fizyczne i prawne wymienione w punktach 1 i 2 (wypełniają załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 kwietnia 2004 r.)

Osoby fizyczne i prawne również zgłaszają organom wymienionym w p. 1 i 2 fakt usunięcia wyrobów zawierających azbest, wypełniając załącznik nr 3 do rozporządzenia MGPIPS cytowanego w p. 1 i 2.

Kopie dokumentów należy zachować. Będą one potrzebne w przypadku składania wniosku o dofinansowanie z Gminnego i Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Załączniki do cytowanych rozporządzeń są dostępne na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Wesoła (www.wesola.waw.pl).

Przewidywany termin prac na terenie Dzielnicy Wesoła 1.09.2009 r. – 30.09.2009 r.

KONTAKT

Aktualne informacje na temat inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest oraz przekazywania dokumentów właściwym organom uzyskać można w Urzędzie Dzielnicy Wesoła (Wydział Ochrony Środowiska tel. 022 773 60 36 i Wydział Obsługi Mieszkańców tel. 022 773 60 00) oraz w Biurze Ochrony Środowiska Urzędu m.st. Warszawy, Plac Starynkiewicza 7/9, V piętro pok. 503, telefonicznie – pod numerem (022) 257 92 92 lub drogą elektroniczną: jdembinska@warszawa.um.gov.pl.

Sylvia Duchna
Wydział Ochrony Środowiska
Urząd Dzielnicy Wesoła



O Nowoborkowskiej w Wawrze



Od kilku lat staraniem władz naszej Dzielnicy prowadzone są prace nad projektem i budową ulicy Nowoborkowskiej (połączenia Starej Miłosny z Al. Dzieci Polskich). W minionym tygodniu zostało wreszcie wydane pozwolenie na bu-

downę tej inwestycji. Wydawałoby się, że jedynym problemem będzie już tylko wygospodarowanie środków finansowych w ZDM-ie. Zarząd naszej Dzielnicy od kilkunastu tygodni czyni intensywne naciski na wiceprezenta Jacka Wojciechowicza, aby w roku przyszłym zbudować choć „nasz” fragment, czyli od Starej Miłosny do ul. Kociszewskich.

Niestety, okazało się, że planowana inwestycja jest solą w oku kilku radnych i grupy mieszkańców Międzyzlesia. W dniu 15 września nawet odbyła się w tej sprawie nadzwyczajna sesja Rady tej dzielnicy. Co prawda, główne protesty skierowane zostały przeciw dalszemu przebiegowi ulicy (w ramach tej inwestycji miała być zmodernizowana cała Al. Dzieci Polskich oraz wykonany tunel pod torami kolejowymi), ale były też próby zablokowania naszego – wesołowskiego – odcinka. Przytaczano np. argument, że planowana ulica,

będzie przecinała naturalne szlaki migracyjne tosi... Starszym mieszkańcom Osiedla Stara Miłosna, pewnie na myśl zaraz przyjdzie początek lat 90-tych, kiedy m.in. takimi argumentami grupy „ekologów” z Anina omal nie doprowadziły do całkowitego zatrzymania budowy Osiedla. I nic dziwnego, bo wśród obecnie protestujących prym wiodą te same osoby, skupione wokół osoby radnego Andrzeja Krasnowolskiego.

Co prawda, obecnie główne protesty dotyczą koncepcji tunelu pod torami kolejowymi i dalszego przebiegu trasy ul. Zwoleńską w stronę Wału Miedzeszyńskiego. Ale łatwo sobie wyobrazić, że przy obecnych cięciach budżetowych, ZDM z radością przyjmie do wiadomości fakt, iż jedna z jego inwestycji budzi tak wielki sprzeciw społeczny, więc może nie będzie potrzeba realizować jej już teraz...

Na szczęście spora część radnych i Zarząd Dzielnicy Wawer stoją na stanowisku, że skoro i tak tą ulicą jeżdżą codziennie tysiące samochodów, to lepiej, żeby jeździły płynnie, bez korków, a piesi chodzili bezpiecznie po szerokich i oświetlonych chodnikach. Pozostaje nam mieć nadzieję, że decydujący o budżecie inwestycyjnym radni Rady Warszawy też podzielą to stanowisko.

Marcin Jędrzejewski

Nowe skwery i place zabaw

Zarząd Dzielnicy Wesoła przyjął do realizacji program budowy osiedlowych skwerów oraz otwartych placów zabaw, polegający na zorganizowaniu po jednym nowym obiekcie na każdym z czterech osiedli dzielnicy. W ramach tego programu 30 maja br., został oddany do użytkowania ogólnodostępny plac zabaw usytuowany na osiedlu Plac Wojska Polskiego (przy Szkole Podstawowej nr 174) o powierzchni 2300 m².

Ponadto udało się pozyskać działki usytuowane na osiedlach Centrum (przy ul. Akacjowej) i Zielona (przy ul. Warszawskiej). Zmierzają ku końcowi prace projektowe osiedlowych skwerów oraz otwartych placów zabaw dla wyżej wymienionych lokalizacji.

Jednocześnie pomyślnie zakończono negocjacje między Zarządem Dzielnicy Wesoła a Zarządem Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych Sp. z o.o., w rezultacie których spółka bezpłatnie użyczyła miastu istniejący już plac zabaw na osiedlu Stara Miłosna (przy ul. Jana Pawła II). Jeszcze w tym roku dla tego placu zabaw zostaną zakupione nowe i nowoczesne zabawki oraz będą wykonane gruntowne prace pielęgnacyjne i remontowe.

Nadal trwają rozmowy w sprawie pozyskania drugiej działki pod budowę placu zabaw w Osiedlu Stara Miłosna (przy ul. Jeździeckiej, w pobliżu poczty).

*Jarosław Szmytkowski
Wydział Oświaty i Wychowania
Urząd Dzielnicy Wesoła*

„Cyraneczka” w sądzie



W dniu 14 września odbyło się drugie posiedzenie sądu w sprawie z powództwa m. st. Warszawy przeciwko ZBDJiW sp. z o.o. (Spółka Ziemska) o wydanie oczyszczalni ścieków „Cyraneczka”. Przedstawiciele m. st. Warszawy zło-

żyli wnioski o powołanie biegłych, którzy określą jakie tereny powinny być przypisane do oczyszczalni, aby zapewnić jej bezpieczne funkcjonowanie, oraz zweryfikują wielkość roszczeń m.st. Warszawy z tytułu zwrotu poniesionych kosztów oraz bezumownego korzystania i czerpania zysków przez ZBDJiW z oczyszczalni „Cyraneczka”. Zgodnie z przewidywaniami pełnomocnik spółki wnioskował o oddalenie pozwu, co nie zostało przez sąd uwzględnione.

Obecni na sali rozpraw z dużym zdumieniem przyjęli informację, że Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w osobach członków zarządu p. Pawlika i p. Oczkowskiego złożyło do sądu wniosek o pozostawienie oczyszczalni „Cyraneczka” w majątku Spółki Ziemskiej. Dla mnie również taki wniosek jest zaskakujący, ponieważ byłem świadkiem podejmowania w dniu 19.05.2007 r. przez Walne Zebranie Zrzeszenia uchwał zobowiązujących Zarząd Zrzeszenia do działań skutkujących komunalizacją oczyszczalni „Cyraneczka”. Złożenie tego wnio-

sku jest niezgodne z interesem mieszkańców osiedla Stara Miłosna, a także sprzeczne z wolą Walnego Zebrania Zrzeszenia. Widocznie zdaniem pp. Pawlika i Oczkowskiego to ich fanaberie, a nie uchwały Walnego Zebrania są stanem obowiązującym. Arogancja tych osób jest porażająca. Piszą o dbałości o interes mieszkańców pomimo, że mieszkańcy (1300 osób) swoje zdanie na temat „Cyraneczki” wyrazili w liście otwartym do Prezydenta m. st. Warszawy z żądaniem natychmiastowej komunalizacji oczyszczalni „Cyraneczka”. Co Wy na to – mieszkańcy Starej Miłosny – właściciele oczyszczalni i innych składników majątku wspólnego?

Józef Wojtaś

Zapraszamy do Sandomierza

Już w październiku kolejna wycieczka Stowarzyszenia Sąsiedzkiego. Tym razem proponujemy wyjazd do Sandomierza. Wyjazd planowany był pierwotnie na termin 16-18 października, niestety pokrył się z organizowanymi obchodami 10-lecia naszego Stowarzyszenia. Dlatego też musimy znaleźć nowy termin, najprawdopodobniej będzie to tydzień później. Jednak dopóki nie potwierdzimy szczegółów, nie możemy przyjmować zgłoszeń. Dlatego zachęcamy wszystkich zainteresowanych tym wyjazdem, do regularnego odwiedzania strony internetowej Stowarzyszenia Sąsiedzkiego www.staramilosna.org.pl. Jeszcze pod koniec września zostaną tam opublikowane wszystkie szczegóły programu, termin, kwota wpisowego oraz tryb zgłoszeń. Za zmiany serdecznie przepraszamy a wszystkich już teraz zapraszamy do udziału.

Marcin Jędrzejewski



PZP Osiedla Plac Wojska Polskiego

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Osiedla Plac Wojska Polskiego.

Planując i realizując określone działania w imieniu Państwa i własnym pozwalam sobie na łamach zaprzyjaźnionego miesięcznika „Wiadomości Sąsiedzkie” przekazać Państwu jedno z takich działań, a mianowicie przystąpienie do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Plac Wojska Polskiego w Dzielnicy Wesoła.

Otóż przedmiotowej sprawie nadałem bieg prawny już w 2005 roku, kierując wnioskiem wraz z uzasadnieniem do rozpatrzenia przez Radę Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy. Rada Dzielnicy stosowną uchwałę podjęła i skierowała do realizacji przez Urząd m. st. Warszawa. Odpowiedź nadeszła bardzo szybko, ale w związku z brakiem możliwości realizacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Plac Wojska Polskiego sprawę odkłada się na co najmniej 2 lata.

W związku z tym odbyłem szereg spotkań z panem Markiem Mikosą, Dyrektorem Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy. Dotyczyły one głównie sposobu przystąpienia przez przedmiotowe Biuro do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Plac Wojska Polskiego. Szczególną trudność przy przystąpieniu do sporządzania planu stanowił fakt, że obszar naszego Osiedla był terenem zamkniętym, który w roku 2008 na mój wniosek został „otwarty” przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Sprawa „ruszyła” w 2008 roku i mam nadzieję, że w bieżącym roku miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Plac Wojska Polskiego zostanie wyłożony zgodnie z obowiązującą procedurą.

Żeby mieć wpływ na kształt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Plac Wojska Polskiego, który zawiera w sobie zapis przeznaczenia działek pod określone funkcje, wniosłem pod obrady Rady Dzielnicy projekt uchwały z uzasadnieniem, w którym ująłem to, co uważałem za bardzo potrzebne dla naszego Osiedla. Dotyczy to głównie zakresu usług i handlu, a także zachowania terenów zielonych, zwanych potocznie parkami. Dodatkowo, sprawa niezwykle istotna dla mieszkańców naszego Osiedla, a mianowicie zachowania terenu ogródków działkowych.

Rada Dzielnicy Wesoła składa wniosek do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Plac Wojska Polskiego w Dzielnicy Wesoła o dokonanie zapisów w projekcie wyżej wymienionego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z poniższym wykazem:

Numer działek	Numer obrębu	Lokalizacja	Przeznaczenie
5/6	01/01		Tereny zieleni miejskiej
76 i 74	01/01		Budowa garaży
5/25	01/01	ul. Okuniewska/Plac Wojska Polskiego	Tereny zieleni miejskiej
5/23	01/01	ul. Okuniewska/Plac Wojska Polskiego	- Powierzchnię 4 221m² jako tereny usług i handlu - Powierzchnię 2 600 m² jako tereny zieleni
2	01/01		Pracownicze ogródki działkowe

Uwaga!

Nowy adres e-mail redakcji:

wiadomosci.sasiedzkie@staramilosna.org.pl

Co wolno wojewodzie...



Po kilku miesiącach przeżył wrócić do konsultacji w dzielnicach projekt Statutu Dzielnicy Warszawy. Zgodnie z uchwałą Rady Warszawy, jest on jednocześnie poddawany konsultacji społecznej. Każdy mieszkaniec stolicy może się z nim zapoznać na stronach internetowych miasta oraz zgłaszać własne poprawki i uwagi.

Jako przewodniczący komisji statutowo-regulaminowej naszej Rady, miałem już okazję szczegółowo analizować zapisy tego projektu i nasuwa mi się tylko jedna uwaga – że sztafeta projektu z jakim szła do wyborów obecna Pani Prezydent zostały niewielkie szczątki. Co prawda zapowiadana decentralizacja zarządzania Warszawą teoretycznie się odbywa, teoretycznie dzielnicom przypisano jasne kompeten-

cje, ale niestety nie dano żadnych narzędzi, dzięki którym te kompetencje można samodzielnie i samorządnie realizować. W szczególności, w kluczowych do zarządzania sprawach kształtowania budżetu dzielnicy nadal będą mogły jedynie wyrażać opinie, które w żaden sposób nie są wiążące dla Rady Warszawy. Podobnie w zakresie nazewnictwa ulic, planowania przestrzennego i dziesiątków innych spraw. Nawet w sprawie uchwalenia własnego herbu Rada Dzielnicy może jedynie wyrazić opinię...

Faktem jest, że obecna praktyka Władz Warszawy jest taka, że nasze opinie są uwzględniane. I rzeczywiście – w wielu sprawach dzielnice odczuwają dużą autonomię. Ale ustrój samorządowy nie może zależeć od widzimisię władz wyższych. Bo kiedyś znowu do władzy mogą wrócić ludzie o zapędach dyktatorskich, znowu kilkoma zarządzeniami scentralizuje się zarządzanie miastem, znowu zapanuje paraliż decy-

zyjny, a mieszkańcy znowu będą miesiącami dobijali się o załatwienie najdrobniejszych spraw.

A wystarczyłoby w paragrafie 13 statutu, wprowadzić instytucję opinii wiążących, w tych sprawach, które nie muszą być przedmiotem dyskusji i rozstrzygnięcia aż na forum Rady Warszawy. Wystarczyłoby w Rozdziale VI statutu wprowadzić mechanizm samodzielnego kształtowania załącznika budżetowego w ramach określonych przez Radę Warszawy środków finansowych. I wtedy rzeczywiście, przy zachowaniu silnej władzy centralnej, w zakresie przekazanych dzielnicom kompetencji mamy realną autonomię i prawdziwy samorząd lokalny.

Myślę, że nikt z radnych żadnej dzielnicy nie aspiruje do tego, by decydować o przebiegu drugiej linii metra, czy o tym, który most budować najpierw. Dlaczego więc radni Rady Warszawy mają decydować na której ulicy w Wesołej postawić latarnie, a przy której zbudować chodnik?

Marcin Jędrzejewski



Szkoła na czas!

Trwające ponad półtora roku prace przy budowie pierwszego etapu zespołu szkół w Zielonej przed wakacjami dobiegły końca. W dniu 1. września rozpoczynającym rok szkolny 2009/2010 zabrzmiał pierwszy dzwonek w no-

A jak przedstawia się nowa placówka? Trzeba przyznać, że inwestycja, której wartość zamknęła się w kwocie 11 mln zł, prezentuje się imponująco. Za nowoczesnie i ciekawie zaprojektowaną fasadą kryje się równie estetyczne wnętrze, pełne nowoczesnych rozwiązań inżynierskich i architektonicznych, które wyróżniają tę szkołę na tle nie tylko wesołowskich, ale także

mi został umiejscowiony pośrodku zbudowanego na planie nieregularnej figury budynku. Już teraz jest to wspaniałe miejsce do wypoczynku lub zaczerpnięcia świeżego powietrza w czasie przerw. Z wartych zwrócenia szczególnej uwagi miejsc należy wymienić także nowoczesną stołówkę i przestronną aulę. Co poza tym znajdziemy w nowym zespole szkół? Dwie pracownie internetowe, multimedialną bibliotekę, a także dział wspomagania dydaktycznego z gabinetami logopedy, pedagoga i reedukatora oraz salą integracyjną, gdzie będą mogły się odbywać zajęcia. Nie zabrakło oczywiście zwykłych sal lekcyjnych – tych jest 16 – oraz pokoju nauczycielskiego, sekretariatu czy gabinetów dyrekcji.

Warto dodać, że doposażeniem nowej szkoły zajęł się Urząd Dzielnicy, natomiast budowa wspomnianego wcześniej drugiego etapu ma potrwać niewiele ponad rok, gdyż przewidywana data oddania do użytku to rok szkolny 2010/2011. Jest to plan realny, gdyż budynek przeznaczony dla klas 0–3 to inwestycja na zdecydowanie mniejszą skalę – będzie mieścić 7 sal lekcyjnych oraz łazienki, tylko na jednym poziomie.

Szybkie ukończenie budynku dla Zespołu Szkół nr 94 w Zielonej napawa optymizmem. Oby więcej tak sprawnie zrealizowanych przedsięwzięć w naszej dzielnicy!

Karol Dziwiński



wym budynku, który tym samym rozpoczął nową erę w dziejach Szkoły Podstawowej Nr 172 i Gimnazjum Nr 118.

Przypomnijmy, że budowa rozpoczęła się w październiku 2007 roku od zburzenia starego, niedostatecznie funkcjonalnego budynku. Całość prac I etapu zakończyła się w czerwcu br., a już w wakacje przystąpiono do prac przy drugim etapie, w którym ma powstać budynek przeznaczony dla uczniów z oddziałów 0–3.

i warszawskich placówek oświatowych. Najśłynniejsza już (szczególnie wśród uczniów) stała się winda w stołówce, która miała dostarczać potrawy z kuchni zlokalizowanej w piwnicy. Jak się okazuje w nowym budynku znajdziemy też windę osobowo-towarową, która niewątpliwie ułatwi komunikację. Drugim ważnym elementem nowej szkoły jest oczywiście patio, które zapewne stanie się designerskim symbolem placówki w Zielonej. Okrągły placyk z drzewami i ścieżka-

Rada i Zarząd Dzielnicy Wesoła
m.st. Warszawy

Dyrektor Ośrodka Kultury
w Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy

zapraszają na

DZIEŃ POŚWIĘCONY PAMIĘCI BOHATERÓW POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

2 października 2009r.

63
DNI WOLNEJ POLSKI

w programie:

14⁰⁰ koncert WARSZAWSKIE DZIECI
w wykonaniu WARSZAWSKIEGO CHÓRU POLONIA
aula w Zespole Szkół nr 94 przy ul. Krótkiej 1

18⁰⁰ rozstrzygnięcie konkursu plastycznego
"POWSTANIE I UPADEK - 63 DNI WOLNEJ POLSKI"
Ośrodek Działań Twórczych POGODNA przy ul. Jana Pawła II 25

19⁰⁰ "63 DNI WOLNEJ POLSKI"
spotkanie z GRZEGORZEM SOŁTYSIAKIEM
ilustrowane fragmentami kronik filmowych
Ośrodek Działań Twórczych POGODNA przy ul. Jana Pawła II 25

OŚRODEK KULTURY W DZIELNICY WESOŁA zaprasza na



ROCK-ON

konkurs amatorskich zespołów rockowych
pod honorowym patronatem
Burmistrza Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy

27 WRZEŚNIA 2009r., start: 15:00
teren Ochotniczej Straży Pożarnej
Warszawa-Wesoła, ul. 1 Praskiego Pułku 31
(parking przy Urzędzie Dzielnicy Wesoła)

ZESPOŁY KONKURSOWE:

MUFLONY DRAFT IN YOUR FEAR AVOGADRO
HOMELESS ROCKERS COLOURPOLE NERVE
COMELY CASTORS

PROWADZENIE:



PAWEŁ KONNAK
„KONJO”

SUPPORT:



18:10
SORRY BOYS



19:30 WYSTĘP GWIAZDY

ARMIA

ORGANIZATOR



WSPÓŁORGANIZACJA



OCHOTNICZA STRAŻ
POŻARNA W WESOŁEJ



URZĄD M.ST. WARSZAWY
URZĄD DZIELNICY WESOŁA



Dzielnicowa Inauguracja Roku Szkolnego 2009/2010

W dniu 1 września w Gimnazjum nr 120 im. Noblistów Polskich odbyła się Dzielnicowa Inauguracja Roku Szkolnego 2009/2010 połączona z uroczystym otwarciem nowego budynku szkoły. Wstęgę przecięli: Liga Krajewska, Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy, Stefan Słowikowski, Przewodniczący Rady Dziel-

Beata Małecka – Dyrektor Gimnazjum nr 120 im. Noblistów Polskich



Następnie uczestnicy uroczystości udali się do auli Gimnazjum gdzie głos zabrali przybyli goście oraz młodzież z gimnazjum. Po części oficjalnej odbył się koncert młodego artysty Jarka Wista.

Wydział Oświaty i Wychowania dla Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy

Od lewej: Marcin Barański – kontrabas, Jarek Wist – śpiew, Marcin Urban – klawiszowe.



Od lewej: Marian Mahor, Beata Małecka, Liga Krajewska, Edward Kłos oraz Stefan Słowikowski



nicy Wesoła, Edward Kłos, Burmistrz Dzielnicy Wesoła oraz Beata Małecka, Dyrektor Gimnazjum nr 120. Po otwarciu Gimnazjum Ksiądz Proboszcz Zbigniew Wojciechowski poświęcił pomieszczenia szkoły.

Sąsiedzi w sieci

czyli strona internetowa Wspólnoty Mieszkaniowej Jana Pawła II 23/25

Z przyjemnością informujemy, że uruchomiona została strona internetowa www.wspolnotajp2325.pl przeznaczona przede wszystkim dla mieszkańców Wspólnoty Mieszkaniowej Jana Pawła II 23/25.



Na łamach serwisu mieszkańcy mogą się dowiedzieć, nad czym aktualnie pracuje zarząd wspólnoty, jakie są najbliższe planowane inwestycje, można sprawdzić stan płatności, zdobyć namiary kontaktowe do zarządu wspólnoty, administratora, służby techniczne czy też wziąć udział w dyskusji na forum.

Jeśli więc jesteś mieszkańcem osiedla na ul. Jana Pawła 23 i 25 to właśnie tu dowiesz się, kiedy

i na jakich zasadach będzie działać monitoring osiedla, kiedy planowany jest remont placu zabaw, czy i dlaczego na tzw. baszcie (czyli najwyższym punkcie Starej Miłosny) zawisła flaga Powstania Warszawskiego. Również tu dowiesz się, gdzie zgłosić brak światła na Twojej klatce schodowej, z kim kontaktować się, żeby dorobić zapasowy klucz do garażu, a na łamach forum wymienisz z sąsiadami opinie na dowolny temat.

Mamy nadzieję, że strona stanie się użytecznym narzędziem dla wszystkich mieszkańców naszej wspólnoty. Liczymy na Państwa uwagi, nie tylko jeśli chodzi o samą stronę i jej funkcjonalność, ale przede wszystkim o nasze codzienne sąsiedzkie życie. Gorąco zapraszamy. Do zobaczenia na www.wspolnotajp2325.pl!!!

Marcin Zwoliński
Członek Zarządu WMJP23.25

KONFERENCJE DLA "DOROSŁYCH"

I spotkanie:
JOGA, TAROT, BIOENERGOTERAPIA
- co Kościółowi do tego? ...

ROBERT TEKIELI
Dziennikarz, publicysta, animator kultury niezależnej, poeta i esejista. W latach 90., po rozwodzie stał się jego zdecydowanym przeciwnikiem. W latach 90. i redaktor naczelny niezależnego pisma literacko-kulturalnego "brulion".
Prezenter i autor programów: "Mowa Różni", "Procesy i ścieżki", "Encyklopedia New Age dla dzieciaków", "Radio Józef", a także program "Język Cudzo" w T. 3.

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa (kościół drewniany)
Ul. Borkowska 1 Stara Miłosna
23. 09. 2009, (środa), godz. 19:30



Święta Wielkanocne w KS Wesola?

czyli refleksja na temat sportowych zajęć dla dzieci w naszej dzielnicy.

Tyle się mówi o zdrowym trybie życia o edukacji dzieci by uprawiali sporty, by oderwać ich od komputera czy telewizora, a tymczasem wygląda na to, że w naszym dzielnicowym klubie sportowym kilka sekcji zatrzymało się na świętach wielkanocnych lub na informacji z 2007 roku. Jak powszechnie wiadomo informacja, reklama w internecie jest najtańsza, najłatwiej ją aktualizować tym bardziej dotowane instytucje jakim jest KS Wesola powinny z tak taniego nośnika informacji korzystać. Oczywiście są chlubne wyjątki: sek-



cja piłki nożnej, szachów czy łucznictwa wyświetlają aktualne informacje – dla mnie przeciętnego mieszkańca to

tylko przykład, że się da i pewnie opłaca bo przyciągają młodych sportowców na swoje zajęcia i kto wie? Może w przyszłości to zaprocentuje dobrymi wynikami? Zamiast rozkładać ręce i popadać w kompleksy na temat poziomu sportu w naszym kraju, starajmy się wykorzystywać chociaż te narzędzia, które są najtańsze. Z nadzieją na zmiany na www.kswesola.pl

Kasia Szaszkiewicz

Śmierdzikółka



Szliśmy z dziećmi na ostatni wakacyjny spacer do lasu, mając ambitny plan żeby obejrzeć jak wróżki letnie zapalają liłowe światło dla wróżek jesiennych (to chodzi o kwitnące wrzosi). Rozważaliśmy, które drzewa to śpiące huorny i o tym, co łączy krasnale z muchomorami.

Nagle: „Daryg dyg dyg! Wrrrom!!!” – dwóch crossowców. Zarzyczeli, zaśmierzdzieli, przejechali.

Uskoczyliśmy im z drogi i myślimy, jak by nazwać te stworzenia w języku naszych spacerów z wyobraźnią. Zanim coś wymyślił mi musielismy odejść ładny kawałek od tych warkotów, a kania, która latała i krzyczała gdzieś niedaleko

chyba wykonała podobny manewr, bo przestaliśmy ją słyszeć. Nawet mój syn

Krzyś, wielki amator wszelkich pojazdów i jazdy na elektrycznych gokartach, był zdegustowany. Spośród wielu niepoehlebných określeń najdowcipniejsze były tytułowe śmierdzikółka. Właściwie to ten tekst miał być o szkodliwości jeżdżenia motorami i quadami po parku krajobrazowym, ale to wszyscy już do znudzenia wiedzą i nikogo to nie wzrusza. Więc powiem tak: panowie (i panie) quado i motocrossowie, las to nie wasza bajka. Nie pasujecie tam i śmierdzicie okrutnie. Jak człowiekowi z gęby jedzie do na innych nie chucha, a z rurą wydechową jest dokładnie tak samo. Wszystko na świecie ma swoje miejsce, a miejsce dla Was i waszych super-pojazdów jest opisane w artykule kolegi obok.

Dorota Wrońska

Quady

Alternatywą dla jazdy quadami „na dziko” po lesie i osiedlowych uliczkach może być wizyta na specjalnym torze przeznaczonym dla tego rodzaju rozrywki. Jak się okazuje miejsce takie znajduje się w Wesolej – na ulicy Długiej 54 w osiedlu Grzybowia. W dawnej stadninie koni stworzono teren rekreacyjny z zapleczem technicznym – poza możliwością jazdy na czterokołowych pojazdach możemy też pobawić się paintballem, wynająć i naprawić wspomnianego quada czy rower.



Adres: ul. Długa 54, 05-075 Warszawa.

Telefon: 502 662 415.

Strona internetowa: www.motowesola.pl

Czynne: pn.-pt.: 9–17 sob.: 9–14; po godzinach otwarcia możliwość otwarcia toru po kontakcie z właścicielem.

Wypożyczenie quada do jazdy po torze (wraz z instruktorem obsługi pojazdu): w zależności od pojemności (70, 400 ccm) – 10–20 zł / 15 min.

Jazda po torze własnym quadem: cena do uzgodnienia.

Karol Dziwiński



PRYWATNE PRZEDSZKOLE
ul. Poezyi 17
tel. 022 773 25 90 0-505 115 773



NAPRAWA OBUWIA
oraz
drobne poprawki KRAWIECKIE

ul. Gościniec 96, 05-077 Stara Miłosna
Tel: 665 567 413
Czynne:
pon-sob 9⁰⁰-18⁰⁰

Fundacja „Ostatnia Szansa” – tel. 0 513 430 207

A photograph showing a group of dogs in a shelter. A German Shepherd is prominently featured in the foreground, looking towards the camera with its mouth open. Behind it, several other dogs are visible, including a black dog and a white dog. The setting appears to be an outdoor or semi-outdoor enclosure.

Osa jest wysterylizowana. Jeśli ktoś okaże jej trochę serca i cierpli-

Schronisko Fundacji „Ostatnia Szansa”
Każdy może pomóc psom, które czekają w schronisku
na swój prawdziwy dom.

STUDIO PROJEKTOWANIA WNĘTRZ I SALON SPRZEDAŻY
cegła jak z rozbiórki • kamienie naturalne • mozaika ceramiczna

SAPI kompleksowe projekty wnętrz i porady u Klienta:
POGOTOWIE WNĘTRZARSKIE - tel.604 23 23 57



ul.Gościniec 14; 05-077 Warszawa-Wesoła; tel.022 215 73 11



www.zoltakaczuszka.pl
info@zoltakaczuszka.pl

**Trwają zapisy
na 2009 rok!**

**ŻÓŁTA
KACZUSZKA**
Mini - Przedszkole

Adres:
Warszawa-Stara Miłosna
ul. Diamentowa 13A

Informacje i zapisy:
mgr pedagogiki Żaneta Araszkiewicz-Węglińska
kom. 0609 026 186

Zapraszamy Dzieci od 1,5 roku do 5 lat!



Drive your way

Inspirująca jakość dla Ciebie



HYUNDAI **i10**
od 28 990 zł

HYUNDAI **i20**
od 34 990 zł

HYUNDAI **i30**
od 39 990 zł

Umów się na jazdę próbną i poczuć pewność właściwego wyboru.



Liczy się
**Prawdziwa
Jakość**

motortest[®]
Krzysztof Szadkowski
rok zał. 1979

Zapraszamy do Salonu przy ul. **Hynka 2a**, Warszawa-Okęcie
Godziny otwarcia: pon.-pt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 9⁰⁰-15⁰⁰.
Tel./fax 022 868 01 21

Oferujemy luksusowe samochody różnych marek na zamówienie z gwarancją.
Skupujemy auta używane – wszystkie marki za gotówkę.
Świętujemy 30-lecie firmy – atrakcyjne upominki!

W testach zderzeniowych organizacji Euro NCAP model i30 oraz i20 otrzymał pięć gwiazdek. Promocja obowiązuje od 01.09.2009 r. do odwołania. Liczba samochodów w promocyjnej ofercie jest ograniczona. Prezentowane modele mogą zawierać elementy wyposażenia dodatkowego płatnego. Szczegóły u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Średnie zużycie paliwa (cykl mieszany) i emisja CO₂ w zależności od wersji silnika wynoszą: i30 – 4,2-7,1 l/100 km i 115-150 g/km; i20 – 4,4-6,2 l/100 km i 116-146 g/km; i10 – 4,3-5,0 l/100 km i 114-119 g/km.

www.motortest.com.pl



Są pytania! Jest i odpowiedź!



W sierpniu br. otrzymałem od p. Pawlika i p. Oczkowskiego list z prośbą o zajęcie stanowiska i wyjaśnienie okoliczności kilku spraw związanych z działalnością Zrzeszenia.

Mając na uwadze niejasną postawę obecnego Zarządu

Zrzeszenia uznałem, że warto odpowiedzieć, ale ogółowi mieszkańców, przedstawić dokumenty i naświetlić tło ostatnich wydarzeń na styku Zrzeszenia – Spółka Ziemska – Kazimierz Trzeszkowski.

A więc po kolei:

Pytanie 1 – Dlaczego Zarząd nie rozwiązał problemu archiwizacji dokumentów po byłym Zespole?

Uznaliśmy, że przystąpimy do realizacji tego tematu, natychmiast po skierowaniu do Sądu pozwu w tzw. sprawie głównej dotyczącej odzyskania od Spółki Ziemskiej całego naszego wspólnego majątku i przekazania go Dzielnicy Wesoła, dla dobra ogółu mieszkańców Starej Miłosnej.

Wiedzieliśmy, że kadencja nasza trwa trzy lata i zaraz po Walnym Zebraniu mieliśmy skierować pozew do sądu. W przeddzień Walnego Zebrania, które odbyło się w sobotę 24 kwietnia 2009 r., złożyliśmy w Zarządzie Spółki Ziemskiej pismo przedprocesowe w tej sprawie.

Równolegle prowadziliśmy rozpoznanie warunków i cen za przechowywanie dokumentów (50 lat – grupy A obejmujących dokumenty osobowe ponad 800 pracowników Zespołu), a innych krócej, w kilku prywatnych archiwach.

Kontakty te nawiązywała i przekazała nowemu Zarządowi pani Benita Macuba, która w tym uczestniczyła.

Mieliśmy uzgodnione z władzami Dzielnicy Wesoła, że prześlemy dzielnicy dokumentację techniczną związaną z infrastrukturą osiedla i budownictwem wielorodzinnym.

Pytanie 2 – Jakimi względami kierował się były Zarząd otwierając lokatę środków finansowych na wypłaty dla byłych członków Zespołu z tzw. „zamrażarki” dopiero w kwietniu 2009 r.

Po prostu dlatego, że termin lokat upływał w kwietniu 2009 r. i dlatego natychmiast ponownie przedłużyliśmy te lokaty. Jak informowaliśmy w sprawozdaniu finansowym Zarządu zamiast dotychczasowych 4 tys. zł z tytułu rocznych odsetek my uzyskaliśmy 11 tys. zł.

Mimo, iż w rocznym okresie działania naszego Zarządu, pomimo wydatków na obsługę prawną, pomimo opłat sądowych, 1/2 etatu prezesa, zwiększyliśmy stan posiadania Zrzeszenia. 100 tys. złotych to w zaślepieniu i agresji jaka zapanowała na sali obrad odrzuciście większość głosów nasze sprawozdanie finansowe. Postronni mieszkańcy w żaden sposób nie mogą tego zrozumieć.

Pytanie 3 – Jakie względy formalne i merytoryczne spowodowały, że wyrok sądowy z dnia 20 grudnia 2008 roku, potwierdzający zasiedzenie przez Zrzeszenie działki przy ul. Jeździeckiej 20, został złożony do Sądu Hipotecznego dopiero w następnym dniu po zakupie działki przez p. K. Trzeszkowskiego?

Panie Pawlik, Panie Oczkowski, uczciwy człowiek zanim coś napisze to najpierw trzy razy przeczyta i sprawdzi!

Po pierwsze – jak możliwy jest, jak piszecie „wyrok sądowy potwierdzający zasiedzenie” z dnia 20 grudnia 2008 roku, skoro pozew oświadczenia złożyłem na dziennik sądowy w dniu 23 grudnia 2008 r. (Przedstawiam redakcji kserokopię zgłoszenia ze stemplem sądowym).

Na marginesie, to nie kto inny a p. Trzeszkowski naciskał na Zarząd Zrzeszenia i proponował, że zawiezie mnie swoim samochodem, aby jak najszybciej, jeszcze przed świętami, złożyć pozew.

Sąd podjął Postanowienie z datą 10 stycznia 2009 r. o możliwości wpisów do ostrzeżenia w księdze wieczystej, że jest prowadzone postępowanie w sprawie zasiedzenia w dobrej wierze – działki przy ul. Jeździeckiej 20.

Panie Pawlik, Panie Oczkowski, do wyroku sądowego potwierdzającego zasiedzenie działki przez Zrzeszenie jeszcze daleka droga i Wy, jako nowy Zarząd, powinniście ją wygrać!

Postanowienie to dotarło do Zrzeszenia drogą pocztową ok. 15 stycznia 2009 r. Jednocześnie Sąd z datą 14 stycznia 2009 r. przesłał do Zrzeszenia wezwanie do usunięcia braków. Dotarło to do Zrzeszenia drogą pocztową ok. 19 stycznia 2009 r.

Natychmiast pojechałem na Nowy Świat do składnicy map i zamówiłem dla celów sądowych specjalne oryginały mapy działki Nr 58/8 przy ul. Jeździeckiej 20. Równocześnie przygotowaliśmy pismo do Sądu, gdzie dla celów sądowych, licząc się z ewentualnymi opłatami, wyceniliśmy tę działkę na 4,5 mln złotych.

Po zebraniu tych dokumentów 23 stycznia 2009 r. pojechałem do Sądu na ul. Terespolską w celu uzyskania klauzuli wykonalności Postanowienia z dnia 10 stycznia 2009 r.

Następnie zawiózłem oryginał do naszej kancelarii prawnej, która wraz z 4-stronicowym wnioskiem złożyła go w Sądzie Hipotecznym 23 stycznia 2009 r. Uważam, że w tej sprawie działaliśmy sprawnie i bezzwłocznie.

Dodam jeszcze, że w dniu 9 stycznia 2009 r. odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, na tym spotkaniu w obecności 11 osób, w tym dwóch prawników, spotkaniu nagrywanym i protokolowanym – p. K. Trzeszkowski oświadczył, że jest członkiem honoru i kategorycznie twierdzi, że nie jest zainteresowany kupnem działki przy ul. Jeździeckiej 20, nie pośredniczy w jej zakupie i nie jest zainteresowany, aby w przyszłości nią zarządzać!

Nie ukrywam, że mogło to nas trochę zmylić i trochę osłabiło tempo naszych działań, ale to ON grał cały czas w znaczone karty, do końca nas oszukiwał i bez naszej wiedzy, w ostatniej chwili wybrał dogodny dla niego termin zakupu.

Wykorzystał ostatni moment i za plecami Zrzeszenia w dniu 22 stycznia 2009 r. podpisał akt notarialny zakupu działki i natychmiast, bez pośrednictwa notariusza, zawiózł go do Hipoteki.

Na szczęście daty zapisów w księdze wieczystej nie zmieniają merytorycznej strony sprawy o zasiedzenie, którą trzeba dla Zrzeszenia wygrać.

stej nie zmieniają merytorycznej strony sprawy o zasiedzenie, którą trzeba dla Zrzeszenia wygrać.

Pytanie 4. i ostatnie – Czym kierował się Zarząd Zrzeszenia wymawiając umowy z najemcami lokali?

Odchodząc z Zarządu oddałem Wam Panowie protokolarnie m.in. 4 teczki zawierające korespondencję od p. K. Trzeszkowskiego do Zrzeszenia, korespondencję Trzeszkowskiego z najemcami, nasze 3 odpowiedzi do Trzeszkowskiego, tezy do rozmowy z K. Trzeszkowskim oraz 7 pism Zrzeszenia do najemców.

Z korespondencji tej wynika, iż w sytuacji, kiedy K. Trzeszkowski wypłoszył naszą ochronę i ustawił swoich ochroniarzy, kiedy nie wpuszczał najemców, którzy nie podpiszą z nim nowej umowy, kiedy wszyscy, co do jednego najemcy przynieśli do Zarządu jednobrzmiące wypowiedzenia przygotowane przez Trzeszkowskiego o natychmiastowym wypowiedzeniu umowy, kiedy żaden z najemców nie wpłacał pieniędzy do Zrzeszenia a wpłacał do K. Trzeszkowskiego, z dniem 1 maja 2009 roku wypowiedzieliśmy umowy.

W dyspozycji Zrzeszenia mieliśmy faktury do 35 najemców za miesiąc luty, marzec i kwiecień.

Najemcy, według naszej koncepcji mieli wywierać równolegle z Zarządkiem Zrzeszenia presję na K. Trzeszkowskiego, aby uregulował sprawę ze Zrzeszeniem, aby mieli jasność, komu mają płacić za najem.

Uznaliśmy, że faktur z trzech miesięcy nam wystarczą, aby to uzyskać.

Chcieliśmy sprawę skierować do Sądu i ewentualnie do komornika. Najemcy mogli w oparciu o te faktury skierować doniesienie do prokuratury, aby wyjaśnić, kto czerpie nieuzasadnione korzyści z najmu! Zrzeszenie czy K. Trzeszkowski?

A Wy w imię świętego spokoju najemców co zrobiliście na drugim posiedzeniu Zarządu? Nie chcieliście słuchać moich wyjaśnień. Pan Pawlik stwierdził „że już dosyć mojego rządzenia, nie po to przejęliśmy władzę w Zrzeszeniu, aby dalej kontynuować tę linię. Natychmiast korygujemy, natychmiast wycofujemy te faktury!!!”

Wobec takiej głupoty i szkodnictwa dla interesów Zrzeszenia trzasnąłem drzwiami i złożyłem rezygnację.

Tyle tytułem odpowiedzi.

Pozwólcie jeszcze tylko na refleksję wynikającą z „pracy” nowego Zarządu na przestrzeni 4,5 miesiąca od Walnego Zebrania.

Spotykacie się 1 raz w miesiącu, w pierwszy wtorek miesiąca. Zrobiliście sobie 2-miesięczną wakacyjną przerwę. Tak na marginesie – nasz Zarząd zbierał się skutecznie co najmniej raz w tygodniu bez wakacji.

Ostatnio słyszę, że w „rządzącej wielkiej trójce” postanowiliście uzupełnić w drodze dokooptowania skład Zarządu o jednego członka. Przypominam więc, że vacat dotyczy Prezesa Zarządu a nie członka Zarządu. Prezesa wybiera i odwołuje Walne Zebranie Członków Zrzeszenia. Nie łamcie więc § 20 pkt 4 naszego statutu i zwołajcie bezzwłocznie Walne Zebranie. Inaczej członkowie Zrzeszenia będą zmuszeni wystąpić do pani Prezydent Warszawy o objęcie NADZOREM naszego Zrzeszenia.

Były Prezes Zrzeszenia – Tadeusz Opieka



Rok „Damskich wieczorów”



Do Starej Miłosnej przeprowadziłam się z Bolesławca. Od roku, w każdy pierwszy piątek miesiąca o 17.00 organizuję w Sulejówku „Damskie wieczory”. Ostatnio dołączyły do nas koleżanki z Wesołej. Na spotkania przychodzą zupełnie obce sobie

panie. Z czasem jednak nasze drogi coraz częściej się spotykają. Dzielimy się myślami, przepisami, wspomnieniami. Od czasu do czasu organizujemy spotkania dla całych rodzin. Były już Andrzejki, Bal Karnawałowy i wspólne wyjazdy. Dzięki spotkaniom poznałam wielu interesujących ludzi. Ważne jest by być interesującym, a nie doskonałym. Nie dyskryminujemy facetów, nawet ich lubimy. Ale czas spędzony razem przeznaczony jest tylko dla nas.

Zapraszam wszystkie fajne babki (oprócz zołz i cierpiętnic), żebyśmy wspólnie brały aktywny udział w życiu. Nie musisz być przebojowa, młoda, wygadana, piękna ani bogata. Wystarczy, że zechcesz pobyć w miłym towarzystwie. Żadna z nas nie powinna pić porannej kawy sama. Może znasz kogoś, kto obejrzał fajny film, albo wie gdzie odbędzie się super koncert? Może sama podpowiesz, co zrobić dziś na obiad, co kupić synowi na urodziny, albo czym naprawić cieknący kran. Jeśli robisz coś ciekawego, napisz o tym. Może organizujesz wyjazd do Nowego Jorku – daj znać, pojedziemy z Tobą. Ale jeśli nic się u Ciebie nie dzieje, może tu znajdziesz pomysł. Twoje dzieci nie wyjechały nigdzie na wakacje? Niech spotkają się z moimi dziećmi. To, że myślisz tylko o swojej rodzinie, nie gwarantuje, że będziesz lepszą matką i żoną. Zrób coś też dla siebie. Kiedy będziesz szczęśliwsza dasz bliższym więcej szczęścia. Tu jest miejsce, gdzie możesz się dowiedzieć, co innym daje szczęście i zdradzić, co Ciebie czyni radośniejszą. Może ktoś czeka na Twoją radę?

PS. Ogłaszam konkurs na logo dla Fajnych babek. Chciałabym, aby się kojarzyło z kobietą silną charakterem, zaradną, ambitną, która ma własną tożsamość, a zarazem kobietą, otwartą i zwariowaną... Proponuję przesyłać na adres: malgorzatomazurkiewicz@op.pl lub tel. 608 062 162.

Małgosia Mazurkiewicz



STUDIO JEZYKÓW OBCYCH

Moniki Neumann

ANGIELSKI NIEMIECKI



Zajęcia dla:

GIMNAZJALISTÓW

przygotowujące do egzaminu gimnazjalnego

MATURZYSTÓW

przygotowujące do matury – poziom podstawowy i rozszerzony

DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH (kurs dla wiecznie początkujących)

- **bardzo intensywnie**
- **w bardzo małych grupach**
- **z bardzo wykwalifikowanymi, sympatycznymi lektorami**

PODRĘCZNIKI GRATIS !!!



**Stara Miłosna
ul. Hiacyntowa 6**

**(022) 215 41 01
0880 849 530**



Sportowe wakacje z Judo Fight Club

Kiedy w okresie wakacji wiele organizacji i klubów sportowych ogłasza letnią przerwę – Judo Fight Club działający w naszej dzielnicy nie zawiesił swojej treningowej działalności.

Klub zorganizował dwa wyjazdowe obozy na których mogło aktywnie i w sportowym duchu wypoczywać kilkadziesiąt dzieci.

Pierwszy obóz o charakterze rekreacyjno-sportowym zaplanowano w doskonale zlokalizowanym dla tego typu przedsięwzięć miejscu na Warmii, w miejscowości Tarda.

Na obozie wypoczywało ponad 60 dzieci z naszej dzielnicy trenujących w Judo Fight Klubie.

Organizator obozu, oprócz normalnych obozowych zajęć, zapewnił dzieciom wiele dodatkowych atrakcji: wycieczkę do Malborka, jazdy na koniach, konkursy strzeleckie, wycieczkę rowerową.

Rodzice, którzy odwiedzili swoje pociechy, mogli także, choć przez chwilę, towarzyszyć w życiu obozowym. Panowie rozegrali emocjonujący mecz piłkarski. Specjalnie dla pań trener Marcin przygotował i przeprowadził 1,5 godzinny kurs samoobrony. Rodzice aktywnie uczestniczyli także w dyskotekce dla dzieci, a potem kiedy dzieci poszły spać – rozpoczęła się ich „wieczorna integracja”.

Zajęcia plastyczne, taniec współczesny, mecze siatkówki i unihokeja, no i oczywiście treningi judo – to wszystko zapewniło niezapomniane wrażenia naszym pociechom.

To, co jeszcze zasługuje na pochwałę i podkreślenie, to doskonała kuchnia. Posiłki były pomysłowe, smaczne i ładnie podane. Dzieci, które w domu zazwyczaj wybrzydzą, nie miały jakichkolwiek problemów z jedzeniem. Wiem, co piszę. Spędziłem w ośrodku kilka dni, i mimo aktywności fizycznej, przytyłem.

Drugi obóz organizowany przez klub odbył się w drugiej połowie sierpnia.

Obóz zorganizowano w miejscowości Jedlina-Zdrój

Był to obóz o charakterze kondycyjno – sportowym. Dzieci, które zostały wybrane na ten obóz, zostały starannie wyselekcjonowane przez trenera Radosława Lechowicza. Obozy sportowe w swych założeniach mają pomagać i być kolejnym krokiem w rozwoju kariery zawodniczej. Poprzez indywidualne treningi jego uczestnicy mogli lepiej poznać tajniki zawodniczego judo, pomogli też pokonać zawodnikom ich własne ograniczenia i słabości.

Każdy obóz sportowy charakteryzuje się pewnymi rytuałami i specyfiką. Na obozie w Jedlinie także tak było.

Codzienna poranna zaprawa, wycieczki w góry, sporty zespołowe na hali i oczywiście trening na macie przed kolacją i wspólne grupowe zajęcia do 21.00 – powodowały, że po ogłoszeniu ciszy nocnej dzieciaki zasypiały już po 10 minutach.

Szczególnie trudne dla dzieci – rozleniwionych co nieco wakacjami – były pierwsze 2–3 dni. Myślałem, że każdy z rodziców odbierał telefon czy sms-y, że „jest ciężko”.

Potem było trochę łatwiej – 3 dni luzu, wyjazd do kina, basen, odkrywanie tajemnic gór Sowich.

Kolejna kaskada w budowaniu wytrzymałości nie

była już tak bolesna dla zaprawionych w pierwszych dniach młodych zawodników. Po kilku dniach intensywność telefoniczna, przynajmniej moich dzieci, zmalała, co oznaczało, że przywykły do zaawansowanych treningów.

Wyjątkowa aura sprzyjała pieszym wycieczkom. Wraz z przewodnikiem dzieciaki w czasie obozu pokonały kilkadziesiąt kilometrów, zwiedziły cztery zamki.

Miałem okazję podczas dwóch ostatnich dni jako gość uczestniczyć w porannych treningach i muszę



przysiąc, że kondycja sportowej młodzieży była imponująca.

Taki był też cel obozu i jestem przekonany, że udało się kadry ten cel zrealizować.

Czy młodzież rzetelnie przepracowała ten czas – okaże się już na najbliższych turniejach.

Jak widać, wakacje w Judo Fight Klubie były pracowite. Pracowite dla kadry, która zorganizowała dwa doskonałe obozy, ale także pracowite dla dzieciaków. Większość dzieci, dzięki egzaminom przeprowadzonym na obozach, mogło zmienić „kolor swojego paska” na ciemniejszy.

Minął czas wakacji, rozpoczęły się normalne treningi. Po wakacjach i obozowej rzeczywistości pozostały zdjęcia, miłe wspomnienia, ale także wyższe umiejętności. Pozostało coś jeszcze, co byłoby trudne do osiągnięcia na normalnym obozie czy koloniach. Mimo znaczącej rozpiętości wiekowej uczestników obozu (7–16 lat) pozostały przyjaźnie i koleżeńskie stosunki pomiędzy dziećmi z naszej dzielnicy.

Mariusz Dębski
Latająca Żyrafa



Czyste i ciepłe jezioro, las, świetnie położony ośrodek, gwarantowały dobrą zabawę. Jednak nie sposób pominąć tu zaangażowanej kadry, która nie pozwoliła dzieciom ani przez chwilę się nudzić.

UKS Miłośnik w 2009 roku

Klub sportowy UKS Miłośnik w tym roku może się pochwalić następującymi działaniami:

- kontynuacją programu Senior Starszy Sprawniejszy (już drugi rok zajęcia na sali i basenie),
- rozwojem naszej sekcji cheerleaderek. Grupa „Inez” zdobyła III miejsce na Mistrzostwach Mazowsza, a dwie pozostałe: „Zenit” i „Mambo Girls” dostały się do finałów,
- po raz trzeci zorganizowaliśmy wy-

jazdy wakacyjne. Tradycyjnie już – obóz szkoleniowy dla dzieci należących do UKS Miłośnik w Pasyminiu na Mazurach oraz obóz sportowo-rekreacyjny survivalowo-skałkowy w Podlesicach.

- po raz pierwszy odbył się wyjazd sekcji narciarskiej podczas ferii zimowych. Dzieci doskonaliły swoje umiejętności w czeskim Splindlerowym Młynie.

Agnieszka Rudol





Mamy Mistrza Polski w Łuczniectwie!!!

W dniach 23-26 lipca na Stadionie Miejskim w Legnicy rozegrane zostały LVIII Mistrzostwa Polski Juniorów oraz XXIII Młodzieżowe Mistrzostwa Polski. Pomimo strasznego kataklizmu jaki wywołał przechodzący przez rejon Dolnego Śląska huragan, najważniejsze zawody w roku można uznać za bardzo udane. KS Wesola reprezentowało troje zawodników: Barbara Kozłowska, Marcin Kozłowski i Łukasz Słomka. Po licznych łuczniczych sukcesach Pań z Klubu Sportowego



Marcin Kozłowski – miejsce 1,
Łukasz Słomka – miejsce 5

go stać. W końcowym, niezwykle zaciętym pojedynku, pokonał Pawła Hąbę z Łuczniaka Żywiec i zdobył tytuł Mistrza Polski. Barbara

Wesola przyszedł czas na Panów.

Złoto Marcina...

Nie lada emocji doznaliśmy podczas strzelania eliminacyjnego młodzieżowców w kategorii łuków bloczkowych. Marcin Kozłowski, strzelając w kwalifikacjach 572 punkty zajmował 2. miejsce, jednak już w pojedynkach pokazał na co

Kozłowska i Łukasz Słomka zajęli 5 miejsca. W mikstach klubowych nasi zawodnicy zdobyli złote medale Mistrzostw Polski.

Hanna Kozłowska



Barbara Kozłowska – miejsce 5

KS Wesola wśród najlepszych

W dniach 31 lipca – 5 sierpnia odbył się siódmy turniej REMES CUP 2009. Są to największe w Europie Środkowej zawody piłkarskie dla młodych zawodników. Tegoroczna edycja była rekordowa pod względem liczby zgłoszonych drużyn. W rozgrywkach wzięło udział ponad



5500 uczestników z 10 krajów. W tym prestiżowym turnieju, młodzi piłkarze z KS Wesola osiągnęli wielki sukces zajmując trzecie miejsce w kategorii U14 (rocznik 1995 i młodszy).

Stawka zawodów była bardzo wysoka. Już możliwość gry na oczach takich sław jak Grzegorz Lato, Zbigniew Boniek, czy bramkarz reprezentacji Polski i gracz Manchesteru United Tomasz Kuszczak jest wielkim wyróżnieniem. Ponadto była to szansa na zwrócenie na siebie uwagi obserwatorów z drużyn zawodowych. Nasi młodzi zawodnicy nie poddali się tremie i świetnie się zaprezentowali przegrywając tylko jedno spotkanie w całym turnieju!

Drużyna prowadzona przez trenera Andrzeja Dźwigalę w składzie: Krzysztof Banaszek, Patryk Bogusławski, Jakub Chłopik, Maciej Czerwiński, Adam Dźwigala, Patryk Gąsior, Damian Jach, Radek Laszuk, Mateusz Łysik, Maks Mahor, Radek Malesa, Oskar Pohulajew-

ski, Arek Strzelecki (K), Aleksander Szarkowski, Jakub Szewczyk oraz Mateusz Winnicki trafiła do grupy B, gdzie rozegrała sześć spotkań. Odniosła pięć zwycięstw, a jedno spotkanie zremisowała. Nasi piłkarze strzelili 12 bramek nie tracąc ani jednej! Ten wynik pozwolił zająć drugie miejsce w grupie i pewnie awansować do dalszej części rozgrywek.

W ćwierćfinale zespół z KS Wesola zmierzył się ze zwycięzcami Grupy A, WKS Wrocław. Wyrównane spotkanie zakończyło się zwycięstwem naszej drużyny 1:0. W półfinale nasi piłkarze zagrali z późniejszym zwycięzcą rozgrywek Pogoń-Ekolog Zduńska Wola. Mecz był bardzo zacięty, a KS Wesola pokazali, że są świetną drużyną. Niestety, musieli uznać wyższość przeciwników i przegrali 0:2.

Prawdziwą próbą charakteru był mecz o trzecie miejsce z RKP 1926 Broń Radom. Po naszych piłkarzach nie widać było już śladu po ostatniej porażce. Wyszli na spotkanie skoncentrowani, pełni pasji i zmotywowani, by przynieść z zawodów brązowy puchar. Przeciwnik był bardzo wymagający i po regulaminowym czasie gry na tablicach widniał wynik 0:0. Rozstrzygnięcie zapadło w rzutach karnych. Mówi się, że karne to loteria i łut szczęścia. To prawda, ale równie ważna jest odporność psychiczna zawodników. Tę wojnę nerwów wygrali nasi chłopcy w ósmej kolejce, ostatecznie zwyciężając 8:7.

Po triumfalnym powrocie drużyna została przyjęta przez Edwarda Kłosa, Burmistrza Dzielnicy Wesola, który powińszował wspaniałego wyniku i życzył dalszych zwycięstw. Wszyscy jesteśmy dumni z osiągnięć piłkarzy KS Wesola, serdecznie gratulujemy oraz czekamy na dalsze sukcesy.

**Wydział Oświaty i Wychowania
dla Dzielnicy Wesola**

Samorządowy turniej piłki nożnej

W sobotę 12 września odbył się Turniej Piłki nożnej o Puchar Wilanowa, w której wzięły udział reprezentacje urzędów dzielnic oraz biur miasta stołecznego Warszawy. Zawody przeprowadzono na terenie organizatora tj. Sinus Sport Club na warszawskim Wilanowie. Pochmurnym przedpołudniem starły się drużyny Urzędów Dzielnic Wilanowa, Ursynowa, Woli, Pragi Północ i Wesolej oraz drużyna Urzędu Miasta st. Warszawy pod wymowną nazwą Bankowy. System rozgrywek „każdy z każdym” oraz krótkie 15 minutowe mecze wymuszały szybkie tempo gry. Najbardziej na tym ucierpiała drużyna z Wesolej, która rozpoczęła turniej w minimalnym, uniemożli-



wiającym dokonywanie zmian składzie: Marian Mahor, Dawid Płatos, Andrzej Sulej, Marek Kowalik, Radosław Dmitruk, Aleksander Braniewski, Karol Cudny. Na szczęście po pierwszych dwóch meczach do naszego zespołu dołączył Edward Kłós – Burmistrz Dzielnicy Wesola. To wzmocnienie wyraźnie przełożyło się na grę naszych zawodników. Po surowej lekcji od gospodarzy turnieju w pierwszym spotkaniu przyszedł czas na wyrównaną, zaciętą walkę z pozostałymi zespołami. Niestety, nie udało się powtórzyć sukcesu drużyny U14 KS Wesola z zawodów REMES CUP 2009. Reprezentacja naszej dzielnicy wykazała się ogromną wolą walki, o czym świadczą odniesione liczne, drobne kontuzje, ale zabrakło skuteczności w ataku. Ostatecznie piłkarze dzielnicy Wesola zajęli piąte miejsce. Zwycięzcą turnieju został zespół z dzielnicy Wola. Gratulujemy i obiecujemy rewanż za rok!



Rusza Sąsiedzka Liga Siatkówki

W sobotę 10 października br. wystartuje kolejna edycja *Sąsiedzkiej Ligi Siatkówki*. Już po raz drugi na gościnniej sali gimnastycznej SP 173 rozgrywki prowadzone będą z podziałem na I i II ligę. W każdej z nich rywalizować będzie po 6 drużyn.

Na podstawie wyników z poprzedniego sezonu do gry w poszczególnych ligach uprawnione są następujące drużyny:

I Liga:

NO NAME – mistrz ligi,
BRACIA – wicemistrz ligi,
KLUB TKM – 3 drużyna ligi,
DZIĘCIOŁY – 4 drużyna ligi,
STARSZAKI – 5 drużyna ligi,
ROYAL SPIKE – awans z II Ligi.

II Liga:

SZALONE POMIDORY – spadek z I Ligi,
ADS WARSZAWA – 2 drużyna II ligi,
JASZCZEMBIE – 3 drużyna II ligi,
TURBO PTYSIE – 4 drużyna II ligi,
DRUŻYNA A – 5 drużyna II ligi,
HIERONIMKI – 6 drużyna II ligi.

W przypadku niezgłoszenia się którejkolwiek z w/w drużyn, do rozgrywek kwalifikowane będą nowe drużyny, oczywiście w kolejności zgłoszeń.

Zgłoszenia drużyn do rozgrywek należy składać wyłącznie na formularzu „KARTA ZGŁOSZENIA” (do pobrania ze strony stowarzyszenia/sąsiedzka liga siatkówki) do dnia 29 września 2009 roku, do godz. 20.00.

Zgłoszenia („Karta zgłoszenia” z podpisanymi kapitanem drużyny i wszystkich zawodników) należy składać osobiście w siedzibie stowarzyszenia (strażnica OSP Stara Miłosna) w każdy wtorek w godzinach 20.00–22.00 lub też o dowolnej porze skorzystać ze skrzynki na listy Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna, umieszczonej na bramie OSP.

Zgłoszenia w innej formie nie będą uwzględniane.

Zapraszam na stronę stowarzyszenia wszystkich sympatyków naszej ligi. Można się tam zapoznać z nowym *REGULAMINEM ROZGRYWEK* (uwzględniającym zmiany sugerowane przez graczy), *TERMINARZEM LIGI* (rozgrywki w rundzie jesiennej), a także przypomnieć sobie wyniki minionego sezonu.

Paweł Malinowski
Dyrektor Ligi Sąsiedzkiej

Na koniec sezonu - VI Maraton w Starej Miłośnie

O tym, że serce Maratonu Warszawskiego bije w Starej Miłośnie, wiedzą wszyscy biegacze. Albo przynajmniej ci z Warszawy. To na ścieżkach Mazowieckiego Parku Krajobrazowego można spotkać za bieganego szefa Fundacji Maratonu Warszawskiego, Marka Troninę.

Ale nie wszyscy wiedzą, że ten sam Marek Tronina kilka lat temu wymyślił i zorganizował jeden z najmniejszych maratonów świata – Maraton w Starej Miłośnie połączony z Mistrzostwami Starej Miłosny w Maratonie.

Przez 5 lat wiele się zmieniło. Najmniejszy maraton świata przestał być najmniejszy, w jubileuszowej V edycji przed rokiem ścigało się prawie 50 osób (to mniej więcej tyle, co we wszystkich poprzednich edycjach razem wziętych). Także w ubiegłym roku zmieniło się miejsce startu – biuro zawodów przeniosło się na sam kraniec ul. Fabrycznej w okolicie spalonego rancza, które znakomicie nadają się nawet na późnojesienny piknik. Zmieniła się również trasa, która weszła w głąb lasu, przesunęła się mocno w stronę Zagórza i – piaskowista, pełna podbiegów – stanowiła prawdziwe wyzwanie dla biegaczy. I wreszcie – zmiana ostatnia, choć nie najmniej ważna – wraz z maratonem rozegrano bieg towarzyszący na dystansie 7,195 km.

Liczba osób, które wzięły udział w ubiegłorocznej edycji, liczne głosy zadowolenia i pochwały, które otrzymali organizatorzy, spowodowały, że postanowiliśmy Maraton w Starej Miłośnie już na trwałe wpisać do kalendarza biegowych. Zarezerwowaliśmy ostatnią sobotę października, myśląc przede wszystkim o warszawskich biegaczach, którzy przez miesiąc zdążą odzyskać siły po Maratonie Warszawskim, ale także o tych biegaczach, którzy z kolei w drugą niedzielę października będą walczyć o wyniki w Poznaniu.

24 października będą mieli okazję zakończyć sezon na urokliwych ścieżkach Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Tym razem trasę skierujemy w stronę Międzyzlesia i Radości, oszczędzając zawodnikom kilku trudnych piaszczystych podbiegów (ale kilka zostaje). Bieg towarzy-

szący najprawdopodobniej odbędzie się w tym roku na krótszym dystansie 6 km 195 m – tak aby mogli w nim wziąć udział wszyscy, także bardzo początkujący biegacze, oraz ci, którzy zastanawiają się nad rozpoczęciem przygody z bieganiem. Ich zapraszamy również serdecznie jak maratończyków.

A, że w staromiłośniańskim maratonie warto biegać najlepiej świadczy fakt, że ledwie uruchomiliśmy formularz zgłoszeń na stronie www.staramilosna.org.pl, już przyszły pierwsze zgłoszenia. I to jakie! Pierwszym zawodnikiem Maratonu w Starej Miłosnej będzie Robert Celiński z Anina, który przez trzy kolejne lata zwyciężał w staromiłośniańskim maratonie, a w ubiegłym roku był drugi. Swoją udział zapowiedział też twórca biegu, dobry duch imprez biegowych w Starej Miłośnie, Marek Tronina. Nieoficjalnie wiemy też, że również pań na trasie nie zabraknie, wstępnie zadeklarowała się ubiegłoroczna zwyciężczyni-debiut-

tantka, Patrycja Bereznowska. Czy pojawią się na trasie byli mistrzowie Starej Miłosny z ostatnich lat – wiele wskazuje na to, że tak. O tytuł najlepszego maratończyka Starej Miłosny walka będzie zaciekła.

Jednym słowem – emocji nie zabraknie. Także dla kibiców. Krótsza pętla oznacza, że częściej będzie można dopingować zawodników, podziwiać ich determinację i walkę z własnymi ograniczeniami. Oznacza także, że na nudę czy zmarznięcie zwyczajnie nie będzie czasu.

A maratończykom bardzo się doping i wsparcie przyda. To czasami ważniejsze niż banan czy kawałek czekolady. Dlatego zapraszamy **24 października od godz. 10.00** na Fabryczną. A tych wszystkich, którzy mają ochotę spróbować własnych sił na trasie – do wcześniejszej rejestracji na stronie www.staramilosna.org.pl.

Anna Pawłowska-Pojawa

Sukcesy VKS Victor

Maj i czerwiec to miesiąc finałów Warszawskiej Olimpiady Młodzieży w trzech kategoriach wiekowych (dzieci, młodzików i juniorów młodszych). Nasza młodzież podtrzymała tradycję wynikową ostatnich lat i zdobyła wiele medali.

W szermierce na Mistrzostwach Warszawy **dziewięć medali** oraz w badmintonie W. O. M. – **cztery medale** w swoich kategoriach wiekowych.

W wakacje najmłodszy adepci szermierki mieli okazję trenowania w pierwszej połowie lipca na zgrupowaniu sportowym w Człuchowie. Starsi doskonalili swoje umiejętności szermiercze i podnosili sprawność ogólną na obozach szkoleniowych w sierpniu. Pierwsze dziesięć dni spędzili w Kortowie nad pięknym jeziorem na obrzeżach Olsztyna. Zgrupowanie to poświęcone było w większości zajęciom ogólnorozwojowym.

W drugiej połowie sierpnia szkolenie przeniosło się do Człuchowa, gdzie Polski Związek Szermierczy udostępnił swoją letnią bazę szkoleniową klubom sportowym pracującym z dziećmi i młodzieżą. We

wspianych warunkach treningowych spędziliśmy pracowicie dziesięć dni treningowych.

Badmintoniści szlifowali formę na obozie w Gwdzie Wielkiej – urokliwej miejscowości pod Szczecinkiem. Pobyt w otoczeniu lasów i pobliskich jezior to nie tylko praca nad techniką uderzania lotki czy wytrzymałością, ale doskonały relaks przed kolejnym sezonem.

Zaczął się nowy rok szkolny, a dla nas nowy sezon sportowy. Mamy nadzieję, że przybędzie naszym sekcjom nowych chętnych do uprawiania szermierki i badmintona – dyscyplin olimpijskich, w którym Polacy odnosili wielkie sukcesy. Zapraszamy do sali szkoły podstawowej 173.

Szermierka: wtorki i czwartki w godzinach 17.30–19.00 klasy od 3-ciej do 6-tej.

Badminton: wtorki 19.00, czwartki 17.45 starsi, piątki 17.45 – młodszy

Jacek Szafrński, Krzysztof Grzegorek
UKS Victor



Języki obce w Społecznych Szkołach Fundacji

Wszyscy uczniowie naszych szkół obowiązkowo uczą się języka angielskiego i do wyboru języka francuskiego lub niemieckiego. Dzięki oddanym nauczycielom, podziałowi na mniejsze grupy i dużej ilości godzin zajęć językowych od wielu już lat osiągamy bardzo dobre wyniki nauczania, jesteśmy w czołówce szkół warszawskich – w tym roku podczas pierwszego zewnętrznego egzaminu OKE nasi uczniowie średnio zdobyli 95% punktów.

Szkoła podstawowa

Realizujemy program nauczania skoncentrowany na dziecku, na jego indywidualnym tempie rozwoju i możliwościach uczenia się. Podczas zajęć językowych wprowadzamy treści powiązane z innymi obszarami nauczania (np. sztuką, przyrodą). W klasach 0–III koncentrujemy się na rozwijaniu umiejętności rozumienia tekstu ze słuchu i reagowania na usłyszane wypowiedzi. Nasi uczniowie poznają wyrazy i zwroty,

piosenki, wiersze i zabawy. W klasach IV–VI dzieci rozwijają dotychczas nabyte umiejętności, uczą się gramatyki i doskonałą język mówiony. Odkrywają też tajemnice krajów anglojęzycznych, poznają ich święta i tradycje. Sprzyja temu realizacja programu Sokrates-Comenius, którego celami są m.in. budowanie więzi między młodymi Europejczykami, współpraca w międzynarodowym zespole, przełamywanie barier językowych i kulturowych, pokazanie znaczenia znajomości języków obcych, kształcenie kreatywności w działaniach indywidualnych i grupowych.

Gimnazjum i liceum

Kontynuujemy naukę języków w małych grupach (4–10 osób), na różnych poziomach zaawansowania. W ramach lekcji nauczyciele przygotowują uczniów do egzaminów zewnętrznych (np. z języka angielskiego FCE w gimnazjum, CAE w liceum, z języka fran-

SPÓŁECZNA SZKOŁA
PODSTAWOWA nr 12

PIERWSZE GIMNAZJUM
AUTORSKIE

I SPÓŁECZNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE



cuskiego DELF, z języka niemieckiego Grundstufe), których zdawalność jest niemalże stuprocentowa. Od wielu lat funkcjonuje wymiana młodzieży ze szkołą duńską, dzięki czemu nasi uczniowie bezpośrednio poznają inną kulturę, tradycję, historię oraz praktycznie wykorzystują znajomość języków obcych, wierzymy bowiem głęboko, że doświadczanie jest najlepszą formą nauki.

Staramy się stworzyć atmosferę wzajemnej życzliwości, zaufania i współdziałania, która sprzyja efektywnej pracy i pokonywaniu potencjalnych trudności. Pracujemy, wykorzystując najlepsze i najbardziej ambitne podręczniki renomowanych wydawnictw.

Serdecznie zapraszamy do naszych szkół.

www.emanuel.pl

Tekst sponsorowany

Turniej o Puchar Burmistrza Dzielnicy Wesoła w szachach

8 września odbyła się kolejna impreza propagująca „królewską grę” w szachy w naszej dzielnicy wśród juniorów. Szachy są dyscypliną sportu trzecią co do ilości uprawiających ją zawodników w Polsce (po piłce nożnej i lekkiej atletyce). Zawodników przyjęła w swoje gościnne progi **Szkoła Podstawowa nr 173**. Organizatorem był **Klub Sportowy „Wesoła”** na podstawie dotacji otrzymanej w ramach konkursu.

Turniej zgromadził uzdolnionych szachistów nie tylko z naszej dzielnicy. Rywalizowało w nim 32 zawodników. Cieszy fakt, że z roku na rok rośnie poziom turnieju – średni ranking zawodników wynosił 1414, a we

wcześniejszych latach 1266, 1354. Głównym sędzią był sędzia klasy państwowej p. **Wiesław Żochowski**, a sędzią rundowym p. **Adrianna Staniszevska**. Rozegrano 8 partii w tempie 15 minut na zawodnika na partię.

Zwycięzcą została **Urszula Staniszevska**, drugie miejsce zajął **Bartosz Nowicki**, a trzecie **Krzysztof Wyszomirski**, kolejne miejsca: Michał Tulwin, Łukasz Jarmuła, Maksymilian Mahor (Bartosz, Michał, Maksymilian to mieszkańcy naszej dzielnicy). Najlepszą zawodniczką, poza zwyciężczynią, została **Agata Kowalewska**, a najlepszym juniorem do lat 10 **Bernard Kłopotcki**. Nagrodzono także najmłodszych uczestników: Weronikę Kłopotcką i Jakuba Lejmana. Puchar i nagrody wręczał burmistrz p. Edward Kłos.

Pełne wyniki turnieju można znaleźć na stronie: http://www.chessarbitrator.pl/turnieje/t_2521/final_standings&8.html

Mirosław Maciążek



Lecznica Stomatologiczna

ELIXIR sp. z o.o.

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejko

- | | |
|--------------|--------------------|
| ◆ DOROŚLI | ◆ CHIRURGIA |
| ◆ DZIECI | ◆ RTG cyfrowe zęba |
| ◆ ORTODONCJA | ◆ PANTOMOGRAM |
| ◆ IMPLANTY | ◆ PROTETYKA |

Godziny otwarcia: pon.–pt. 8³⁰–20³⁰, sobota 8³⁰–13³⁰

tel. 022 773 21 12, 022 795 74 62

05-077 Warszawa-Wesoła, Os. Stara Miłostna, ul. Kameliowa 12

Twój OPTYK OKULISTA

Od 2 września

zapraszamy do drugiego punktu optycznego

Twój Optyk Emilia Łopuska-Laskowska, Monika Tabor s.c.

Salon:

ul. 1 Praskiego Pułku 11
05-075 Warszawa-Wesoła
(obok Banku Spółdzielczego)
tel. 022 760 02 04

Filia – punkt optyczny:

ul. Armii Krajowej 21
05-071 Sulejówkę
(w Przychodni Miejskiej nr 2)
tel. 500 013 058



Konkurs na najlepszy przepis kulinarny dla dziecka w wieku przedszkolnym

Przedszkole 261 „Pod Dębami” ogłasza konkurs dla mieszkańców Wesołej na najlepszy przepis kulinarny dla przedszkolaka w dwóch kategoriach:

- „Palce lizać” – czyli ulubione danie przedszkolaka,
- Przepis uwzględniający dietę bezmleczną, bezjajeczną lub bezglutenową.

Konkurs jest elementem programu „Zdrowe Przedszkole”, partnerami konkursu są dr Bardadyn Poradnia Dietetyczna, Przedszkole nr 259, Przedszkole nr 260, Przedszkole

nr 262, a także nasza redakcja. Burmistrz dzielnicy Wesoła objął konkurs honorowym patronatem.

Prosimy o dostarczanie przepisów do dnia 31 grudnia 2009 r.:

- listownie na adres: Przedszkole nr 261 „Pod Dębami”, ul. Armii Krajowej 72, 05-075 Warszawa-Wesoła

- pocztą elektroniczną na adres: p261@edu.um.warszawa.pl
- do skrzynek wystawionych w wesołowskich przedszkolach.

Komisja wybierze najlepsze przepisy w styczniu 2010 r., a uroczyste wręczenie nagród odbędzie się na początku lutego przyszłego roku. Najlepsze przepisy opublikujemy na naszych łamach.

Zapraszamy wszystkich do udziału!

Magdalena Jędrzejewska

Program Dietetyczno-Edukacyjny „Zdrowe Przedszkole” jest realizowany przez Przedszkole 261 „Pod Dębami” i obejmuje między innymi:

- sezonowe jadłospisy oparte na najbardziej wartościowych produktach diety strukturalnej, konsultacje w zakresie diety oraz realizacji jadłospisów udzielane personelowi przedszkoli,
- przekazanie listy rekomendowanych produktów spożywczych (słodycze, napoje, przekąski) do stosowania podczas imprez okolicznościowych z udziałem dzieci,
- szczegółowe programy organizacji prezentacji/warsztatów z udziałem rodziców i dzieci promujących zdrowy styl życia i prawidłowe nawyki żywieniowe,
- przepisy na świeże, naturalne koktajle do wspólnego przyrządzania w domu,
- diety zdrowotne i eliminacyjne – dla dzieci z alergią pokarmową lub innymi chorobami, w których wymagane jest zastosowanie indywidualnych jadłospisów,
- diety oparte na produktach EKO obejmujące jadłospisy EKO z ofertą kompleksowego zaopatrywania przedszkoli w certyfikowane produkty spożywcze,
- praktyczne prezentacje dla dzieci i rodziców z zakresu przygotowywania naturalnych koktajli i innych posiłków diety strukturalnej prowadzone przez naszych dietetyków.

Zapraszamy na warsztaty plastyczne dla całej rodziny organizowane przez Stowarzyszenie Sądzieckie Stara Miłostna, które rozpoczną się **24 października (sobota) o 11.00** w siedzibie stowarzyszenia (budynek OSP w Starej Miłostnej). Będziemy robić zabawki z papieru i drewna. Koszt – 5 zł od dziecka, 7 zł od rodziny.

Do zobaczenia!

Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesoła zaprasza!

Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy serdecznie zaprasza Seniorów kochających taniec i dobrą zabawę na **Wieczorki Taneczne** przy największych przebojach ubiegłego wieku! Spotkania odbywają się w pierwsze i ostatnie czwartki miesiąca. Najbliższe – już **24 września o godz. 17.30**. Bilety w cenie 5 zł.

Ośrodek Kultury Wesoła zaprasza:

- Dzieci w wieku 0–3 lata; kobiety w ciąży; dzieci i młodzież w wieku przedszkolnym i szkolnym; rodziców, opiekunów dzieci;
- Uczniów naszego domu kultury: instrumentalistów (pianisci, perkusiści, gitarzyści);
- Mieszkańców Wesołej i okolic.

W zajęciach biorą udział malutkie dzieci (0-3) lata wraz z opiekunami (rodzice, dziadkowie, inni chętni). Rola dorosłych polega na towarzyszeniu dziecku w poznawaniu świata muzyki, tzn. rodzice wraz z dzieckiem zasiadają do wspólnej zabawy, włączając się (obowiązkowo) do śpiewów, tańcząc ze swoimi dziećmi. Nie są biernymi obserwatorami, ale stają się w międzyczasie wykonawcami.

Udział w zajęciach biorą również starsze dzieci, wszyscy chórzyci z zespołu Gamelan, którzy prezentują w czasie zajęć wcześniej przygotowane śpiewy wielogłosowe (wg metody E. E. Gordona). Śpiewanie znacznie ubogaca zajęcia i w ogromnym stopniu podnosi wartość edukacyjną. Małe dzieci bezpośrednio uczestniczą w koncercie, muzyka wykonywana jest na żywo, dla dzieci w tym wieku jest to najlepsza i najsukcesowniejsza lekcja słyszenia muzyki.

Oprócz dzieci śpiewających swoje pięć minut mają również dzieci grające na instrumentach, oprócz muzyki wokalne również instrumentalne (nie z płyty).

Korzyść z takich zajęć jest wielostronna: maluchy otrzymują profesjonalne szkolenie muzyczne (teoria uczenia muzyki E. E. Gordona), starsze dzieci regularnie występują, wzmacniały w nich potrzebę bycia ważnym, stwarzamy możliwość regularnego koncertowania.

Do poszczególnych głosów dołączają rodzice, każdy ma prawo wybrać ten fragment muzyczny, w którym będzie się czuł pewnie.

Czas trwania:

Spotkania odbywają się w poniedziałki o godzinie 17 i trwają ok. 45 minut.

Informacje i zapisy:

W siedzibie Ośrodka Kultury przy ul. Starzyńskiego 21 lub telefonicznie – 022 773 61 88.

Ośrodek Kultury Wesoła w sezonie 2009/2010 proponuje mieszkańcom Dzielnicy następujące zajęcia artystyczne w ramach działających sekcji:

- KLUB MALUCHA
- SEKCJA FORTPIANOWA
- RYSUNEK I MALARSTWO
- CERAMIKA
- GIMNASTYKA
- JOGA
- TANIEC TOWARZYSKI
- BALET
- ZAJĘCIA JĘZYKOWE (włoski, angielski)
- HIP-HOP
- ZESPÓŁ WOKALNY „GAMELAN”
- CHÓR SENIORA
- LEKCJE GRY NA GITARZE
- SZKÓŁKA PERKUSYJNA

Szczegółowe informacje oraz zapisy w siedzibie przy ul. Starzyńskiego 21 lub pod nr tel.: 022 773 61 88 w godz. 8–16.



O ceramice słów kilka

Słowo „ceramika” pochodzi z języka greckiego od słowa „keramos”, co można przetłumaczyć, jako „głina garncarska”. Głina, to wyjątkowy materiał, z którego można tworzyć nie tylko przedmioty codziennego użytku, ale również wielkie rzeźby plenerowe.

Historia ceramiki jest nieodłączną częścią historii ludzkości. Twórczość w glinie ma niezwykle długą i jedno-

bego materiału, czy nawet drapano, nakłuwało i ryto.

Ważny dla twórczości ceramicznej wynalazek, koło garncarskie, wniosła cywilizacja Bliskiego Wschodu. Dzięki niemu, znacznie wzrosła szybkość wykonywania przedmiotu, jak również estetyczny wygląd. Ciekawostką jest natomiast ceramika tworzona przez starożytne kultury Nowego Świata, które to, nie używając koła, tworzyły przepiękne naczynia o równych i idealnie gładkich kształtach. Inne kultury posługiwały się specjalnie zrobionymi formami w postaci zwierząt, ptaków, ludzkich głów, czy roślin, służących do odlewów ceramicznych.

Wiele okazów starożytnej ceramiki z rejonów morza Śródziemnego charakteryzuje się wysokim kunsztem wykonania, zwłaszcza wyroby ze starożytnej Grecji. Ich kolor i kształt świadczą o wysokim poziomie twórczym ówczesnych garncarzy. Duży krok w rozwoju ceramiki poczynili twórcy ze starożytnych Chin i Japonii. Zaczęli oni wypalać gliniane przedmioty w coraz to wyższych temperaturach, nadając tym samym glinie niebywałą wytrzymałość.

Na przestrzeni dziejów wyroby z gliny stały się coraz piękniejsze. Od czasów średniowiecza po dziś dzień ceramika towarzyszy nam niemal codziennie w przeróżnych dziedzinach życia.

Wciąż urzeka nas piękno i doskonałość przedmiotów użytkowych, dekoracyjnych oraz wyrobów artystycznych wykonywanych tak samo w starożytności, jak również współcześnie.



Współczesne naczynia sycylijskie. Fot. Dorota Łasisz

Głina, jako elastyczny surowiec, pozwala kształtować się rękami, umożliwia nadać indywidualny charakter każdemu dziełu, a nasze pomysły mogą nabrać realnych kształtów.

Właśnie dzięki glinie możemy pozostawić po sobie ślad, który przetrwa wieki...



Naczynie kultury Mimbres. Fot. Dorota Łasisz

cznie bogatą tradycję. Pierwsze wyroby z tego materiału, pojawiły się już w okresie górnego paleolitu (40-10 tys. lat temu), jednak ich upowszechnienie przypadło na okres neolitu, który zaczął się około 10 tys. lat temu. Wśród



Naczynie kultury Nazca. Fot. Dorota Łasisz

pierwszych wyrobów możemy wyróżnić figurki, naczynia do przechowywania żywności, przedmioty ceremonialne, jak również urny grobowe. Początkowo ceramika charakteryzowała się chropowatą fakturą, na której odciskano wzory za pomocą muszli, sznura, gru-



Aniołek ceramiczny – autor Dorota Łasisz

Na zajęcia z ceramiki dla dzieci, młodzieży i dorosłych zaprasza Dorota Łasisz – instruktor sekcji ceramicznej, oraz Ośrodek Kultury Wesola, ul. Starzyńskiego 21 i Ośrodek Działalności Twórczych „Pogodna” przy ul. Jana Pawła II 25 w Starej Miłosnej, jak również Uniwersytet Trzeciego Wieku w dzielnicy Wesola. Przyjdź, zobacz, zapisz się!



Aniołek ceramiczny – autor Julka Stępniewska, 5 l.

Dorota Łasisz



Kącik bibliofila



Panna Tryliard
Richard Weber

Danielowi umiera ojciec, co staje się początkiem serii przypadkowych, a może zupełnie nieprzypadkowych zdarzeń. Po dwudziestu leniwie spędzonych latach na jachcie na Karaibach zostaje bez grosza z propozycją pracy od wierzycieli ojca. Jako świeżo upieczony administrator domu na Brooklynie próbuje wymyślić sposób na powrót do błogiego życia, ale... niespodziewanie prosi go o pomoc piękna kobieta, która jako jedyna uszła cało z wypadku z udziałem sekretarza skarbu, kokainowego barona z Kolumbii i prokuratora generalnego. Celeste

zabiera z wraku samochodu torby wypchane pieniędzmi.

Czy to pomoże zrealizować Danielowi marzenia? Czy uda im się uniknąć konfrontacji z gangsterami?

Wartka akcja przeplatana jest opisanymi wyjątkowo zgrabnym piórem zakątkami Europy, czyli miejscami, do których podążali bohaterowie. Znajdziemy tu też ciekawostki z życia bogatej finansjery, ale i tajniki handlu dziełami sztuki.

Fikcja literacka, czy z życia wzięta?

Autor książki, co wiele tłumaczy, jest nałogowym podróżnikiem.

Polecam!

Literatura piękna dla dorosłych:

1. Weber R. – *Panna Tryliard*
2. Bakow K. M. – *Albatros i hiena*
3. Pratchett T. – *Ciekawe czasy*

4. Steel D. – *Pokochać znowu*
5. Novik N. – *Zwycięstwo orłów*
6. Pellegrino N. – *Włoskie wesele*
7. Kowarz A. – *Rydwan bogów*

Literatura dla dzieci i młodzieży:

1. Rudolffson M. L. – *Bialek poznaje nowego przyjaciela*
2. wybór Sójka-Leszczyńska A., Potocka M. – *Wielka księga polskiej poezji dla dzieci*
3. Tyszk A. – *Czego uszy nie widzą*
4. Le Vann K. – *Zakochana Tessa*
5. Brian K. – *Księżniczka i żebraczka*

Literatura popularnonaukowa:

1. Maryańska-Zgrzebnicka K. – *Ja, Kosteł i wojna*
2. Gać J. – *Meksyk*
3. Spencer J. – *Żona mormona*
4. Chown M. – *Teoria kwantowa nie gryzie: przewodnik po wszechświecie*
5. Ignatowicz S. – *Gryzonie: nieproszeni goście*

Iza Zych

Młodym okiem

Młodzieżowa Rada Dzielnicy wita po wakacjach! Pewnie każdy z was niechętnie wraca do szkolnych ławek. Przecież jeszcze nie cała plaża została zwiedzona, nie wszystkie góry zdobyte, a w mazurskich jeziorach nie złowiliście jeszcze wszystkich „taakich” ryb. Wydaje się, że wakacje zaczęły się dopiero wczoraj, a już dzwoni pierwszy wrześniowy dzwonek. Nie ma się jednak co martwić, ponieważ postaramy się zrobić co tylko w naszej mocy, aby wypełnić te ciężkie 10 miesięcy wieloma atrakcjami. Po imprezie „Pejzaże Kulturalne”, która miała miejsce 12 września, zapraszamy na następne wydarzenie zaplanowane na

27 września. Wtedy to odbędzie się przegląd zespołów rockowych „Rock On!”. Mamy nadzieję, że razem z Ośrodkiem Kultury zapewnimy wam niezapomniany wieczór. A największą atrakcją i gwiazdą będzie występ znanego wszystkim zespołu Armia. Z wielką radością zapraszamy Was do kibicowania znajomym zespołom i zabawy przy fantastycznej muzyce rockowej. Przyprowadźcie rodzinę i znajomych, będzie się działo! Start o godzinie 15.00 w OSP przy ul. 1 Praskiego Pułku w Wesołej. Na koniec chcielibyśmy życzyć Wam szczęśliwego nowego roku szkolnego 2009/2010!

Karolina Zadworna
Marek Jadcza

„Kształty wzruszeń”

to
dotyk rąk
i ta lekkość
co wprawia
ciało w drzenie

pocatunek
co wypija eliksir
z kielicha ust

galop serca w przestrzeń
zakreślona oddechem

uczucia
spłcione z wyobraźnią
odbite w spojrzeniach

pejzaże

ze światła i cienia

Irena Łukszo

BergHoff
Naczynia Kuchenne
Garnki • Patelnie • Sztućce • Noże
Czajniki • Galanteria Kuchenna • Porcelana
Zamówienia indywidualne, prezenty ślubne itp.
Sklep – Sulejówek ul. Dworcowa 72, tel. 783-39-57

STYLISTA WIZERUNKU
analiza kolorystyczna, kompozycja stroju,
makijaz, fryzura, metamorfozy, zakupy z klientem
tel. 502 600 775

hp **Canon** **Panasonic**
KONICA MINOLTA
KSEROKOPIARKI
DRUKARKI
TONERY
REGENERACJE
TONERÓW
MATERIAŁY
EKSPLLOATACYJNE
AFOCOPY S.C.
Tel: 0 501 671 999
0 602 589 658
Fax: (22) 357 90 27
AFOCOPY S.C. 05-077 Zakręt, ul.Trakt Brzeski 3c, NIP: 592-18-35-975



WITAJCIE WŚRÓD NAS

Co miesiąc publikujemy zdjęcia najmłodszych mieszkańców Wesołej. Niestety, do obecnego numeru nie przyszło ani jedno zgłoszenie.

A szkoda bo każdy małuch, którego zdjęcie publikujemy, otrzymuje drobny upominek od naszego sponsora – sklepu **Baby Boom**. Upominki są do odbioru w sklepie. Nieposiadającym portretu nowonarodzonego maleństwa nasz kolejny sponsor, firma **Foto-OSKAR** takie zdjęcie wykona za darmo! Zdjęcie ukaże się w naszej rubryce, a rodzice otrzymają odbitkę 10x15 cm. Wykonane własnoręcznie zdjęcia można zostawić w sklepie Baby Boom – ul. Jana Pawła II (róg Diamentowej). Wersję elektroniczną można przesłać na adres: wiadomosci.sasiedzkie@staramilosna.org.pl (zdjęcie musi być zeskanowane conajmniej na wymiar 4x5 cm i rozdzielczość 300 dpi). Zgłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy do 9 października 2009 r.

Zapraszamy wszystkich rodziców najmłodszych mieszkańców Wesołej. Zrobicie piękną pamiątkę swojemu dziecku!

Kanałek Wawerski

Każdy z nas zna nasz Staromilośniański kanałek. Tak naprawdę ma on swoją nazwę – Kanał Wawerski. Jego nazwa najprawdopodobniej pochodzi od dzielnicy Wawer. Jest to kanał wodny o długości ok. 14 km, powstały z połączenia kanału o naturalnym źródle z ciekami melioracyjnymi. Swoje źródło bierze w podstołecznym Zakręcie. Od tego miejsca woda płynie wzdłuż ulic: Rumiankowej, Fiołków, Zdrojowej i Ułańskiej, Babiego Łata, Bursztynowej, Rubinowej, a następnie przez Mazowiecki Park Krajobrazowy, aż do Anina, gdzie kanałem przepływa pod ulicą Patriotów i dalej ulicą Floksów płynie przez lasy wzdłuż Traktu Lubelskiego do ulicy Wodniaków, od tego miejsca tworząc Kanał Nowe Ujście.

Podczas tegorocznych wakacji postanowiliśmy z kolegą spenetrować go od źródła aż do ujścia. Zadanie nie należało do najprostszych i to z wielu powodów,



m.in. warunków atmosferycznych. W wielu miejscach kanałek jest niedostępny i trzeba było mocno kombinować żeby jakoś się przedostać. Kilka razy udało nam się go przeskoczyć, ale nie zawsze o suchym stopie. Na szczęście wróciliśmy w całości...

*Wojtek Szewczyk,
Łukasz Domański*

FITNESS MAMBO ZAPRASZA

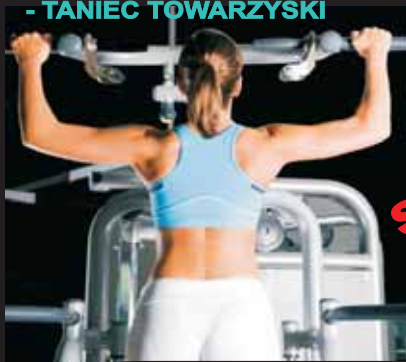
**Klimatyzowane sale fitness i siłownia
600 m. kwadratowych powierzchni
ponad 40 maszyn
Doskonała lokalizacja
Profesjonalni instruktorzy**

DLA DOROSŁYCH:

- SIŁOWNIA
- FITNESS
- JOGA
- TANIEC
- KRAV MAGA
- TANIEC TOWARZYSKI

DLA DZIECI:

- BREAK DANCE
- HIP HOP, DISCO
- CHEERLEADERS
- BALET
- JUDO
- SAMOOBRONA
- GIMNASTYKA



**SAUNA
SOLARIUM**
Ergoline
avangarde 600

STARA MIŁOSNA UL. JANA PAWŁA II 13
TEL. 22 773 17 53, 0 606 693 002
www.mambo-fitness.pl

NOWOŚCI W OFERCIE KLUBU MAMBO

CENTRUM MASAŻU I REHABILITACJI

Zapraszamy do Naszego gabinetu i skorzystania z szerokiej gamy masażu zarówno relaksacyjnych, odchudzających jak i leczniczych. Nasi masażyści dopasują do Państwa odpowiedni zabieg i profesjonalnie go wykonają. Zapraszamy również dzieci i młodzież z wadami postawy.

IMPREZY, URODZINY, ROCZNICE I INNE OKAZJE

Organizujemy w Naszym klubie wszelkie imprezy okolicznościowe.:

- URODZINY DLA DZIECI.
- W tym roku poszerzyliśmy ofertę o urodziny tematyczne. Więcej informacji na stronie klubu.
- OSIEMNASTKI
- EVENTY DLA FIRM
- IMIENINY, JUBILEUSZE



CZYNNE
PN-PT 8.00-22.00
SB-ND 9.00-15.00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!



To już 10 lat – wspomnienia z początków Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna

Dla mnie Stowarzyszenie to przede wszystkim ludzie, których spotykałam przez lata mieszkania tutaj. Członków Stowarzyszenia łączy to, że podjęliśmy trud zbudowania własnej rzeczywistości nie czekając na to, aż „miasto nam da”. I tak, z inicjatywy kilku pań, powstał osiedlowy plac zabaw przy Ka-



Bal w „Gościńcu”, zbiórka pieniędzy na budowę Placu Zabaw – 26 lutego 2000 r.

nałku Wawerskim, potem wspólnie z mieszkańcami zbudowaliśmy pierwszy w Starej Miłosni chodnik układany społecznie po to, żeby dzieci i osoby idące po ciemku na przystanek nie musiały skakać w krzaki uciekając przed samochodami. Na początku wszystkie nasze inicjatywy były niemal w opozycji do działań miasta, co w ustroju demokratycznym wydawało się trochę dziwne, ale musiało minąć kilka lat, żeby partnerstwo z organizacjami pozarządowymi przyjęło się u nas na dobre. Obecnie nie wyobrażam sobie działania Stowarzyszenia bez współpracy z samorządem.

Pisanie do Wiadomości Sąsiedzkich i praca redakcyjna to nieodłączna część historii Stowarzyszenia. Od początku mieliśmy świetnych redaktorów: panią Anię Susicką, Ewę i Włodkę Gruszczyńskich, Jankę Dumę, Roberta Węgrzynowskiego i Magdę Jędrzejewską i wielu innych. Nasze spotkania redakcyjne zawsze przeciągały się do późnej nocy, bo to była jeszcze jedna okazja do porozmawiania w miłym gronie przyjaciół.

Teraz, gdy w Starej Miłosni zrobiło się niemal „luksusowo”, cieszę się, że dane mi było doświadczyć takiej „pracy u podstaw”, którą wykonało Stowarzyszenie i przyjaźni mu ludzie. Nie wyobrażam sobie innego miejsca na ziemi, bo tu mieszkają naprawdę życzliwi i zaangażowani społecznie ludzie.

Małgosia Krukowska
(wieloletni Wiceprezes SSSM)

W 1999 r., w roku powstania Stowarzyszenia, byłem już od 7 lat mieszkańcem Starej Miłosny. Były to bardzo trudne, wręcz pionierskie lata życia. Ponieważ byłem jednym z pierwszych mieszkańców, który sprowadził się na tzw. Zadanie 07, byłem bardzo zainteresowany budową infrastruktury ogólnosiedlowej. Musieliśmy zorganizować się wraz z sąsiadami, aby zatroszczyć się o wybudowanie od podstaw kanalizacji, wodociągu, sieci energetycznej, gazowej a nade wszystko tymczasowej drogi dojazdowej. Trudna współpraca z ówczesną administracją gminy Wesola oraz ciągle nieporozumienia w łonie władz Zespołu Budowy Domów sprawiały, że my, zwykli członkowie spółdzielni budującej domy, byliśmy bardzo często pozostawieni bez jakiegokolwiek pomocy władz.

W takim oto klimacie zrodziła się inicjatywa skonsolidowania wysiłków mieszkańców naszego młodego osiedla (wówczas jeszcze dzielnicy) Wesolej. Grupa inicjatywna skupiona wokół Marcina Jędrzejewskiego i Roberta Węgrzynowskiego zarejestrowała Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna w sądzie. Od pierwszej rozmowy z Marcinem i Robertem stało się dla mnie jasne, że mamy ze sobą wiele wspólnego. Zrozumiałem, że oto rodzi się coś fajnego, że powstaje instytucja, której głównym zadaniem będzie zintegrowanie naszej społeczności, w celu poprawy trudnych warunków życia na osiedlu. Zaraziła mnie energia i optymizm tych ludzi. Ponieważ nigdy nie lubię stać z boku, gdy dzieje się coś, co mnie dotyczy, bez wahania podjąłem decyzję: „Muszę również zaangażować się w tę inicjatywę wnosząc swoje umiejętności”. Zostałem przyjęty do Stowarzyszenia podczas pierwszego Walnego Zebrania Członków i od razu zostałem wybrany do zarządu, do pełnienia funkcji skarbnika.



Wigilia – 16 grudnia 2000 r.

Z perspektywy 10 lat mogę szczerze powiedzieć, że nie żałuję ani jednego dnia pracy w Stowarzyszeniu, a wielu ludzi, których przy tym poznałem, jest do dziś moimi przyjaciółmi.

Krzysztof Kacprzak
(wieloletni Skarbnik SSSM)

Zaczął się od zablokowania przez ówczesną Radę Miasta Wesola wybranej przez mieszkańców Starej Miłosny Rady Osiedla. Skład rady nie odpowiadał piątce radnych reprezentujących Starą Miłosną w Radzie Miasta, dlatego postanowili nie dopuścić do jej powołania.



Piknik w rocznicę powstania Stowarzyszenia – 22 czerwca 2002 r.

W czasie kilkumiesięcznej pracy ludzi związanych z Radą Osiedla wyłoniła się duża grupa osób, które nie godziły się na jawną dyskryminację ze strony władz miasta, a dokładniej ze strony reprezentujących nas radnych. Robert Węgrzynowski lub Marcin Jędrzejewski rzucili pomysł zorganizowania się w stowarzyszenie, które dałoby nam możliwości niezależnego działania w sprawach ważnych dla naszego osiedla. Szybko przeszliśmy od pomysłu do realizacji i 23 czerwca 1999 r. odbyło się zebranie założycielskie SSSM. Pamiętam, że tego dnia po dużej ulwie dach na budynku

OSP solidnie przeciekał i trzeba było szukać na stole suchego miejsca, na którym papiery nie będą zamakały. Jeszcze przed formalnym powstaniem stowarzyszenia odbyły się organizowane pod szyldem Rady Osiedla pierwsze imprezy jak Zlot Cyklistów, Mistrzostwa Starej Miłosny w siatkówkę, które weszły na stałe do harmonogramu imprez organizowanych przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie. Rozpoczęły się prace organizacyjne związane z budową placu zabaw dla dzieci. Zastanawialiśmy się na ile potrzebna jest nasza obecność na terenie osiedla, czy zajmujemy się tym co mieszkańcy uznają za najważniejsze. Weryfikacja nastąpiła w czasie wyborów do Rady Dzielnicy Stara Miłosna, które odbyły się w listopadzie 1999 r. Wynik tych wyborów zaskoczył nie tylko na-



Otwarcie nowego lokalu Stowarzyszenia
– 14 maja 2002 r.

szych przeciwników ale i nas samych. Spodziewaliśmy się wygranej jednak wygranej w takich rozmiarach (na 15 miejsc w radzie, kandydaci Stowarzyszenia wzięli wszystko) nie przewidywaliśmy chociaż nasze zwycięstwo jak się później okazało miało znaczenie bardziej prestiżowe niż praktyczne. Takie były początki, potem Stowarzyszenie było i jest nadal autorem wielu różnych działań. Wiele uwagi poświęcaliśmy unormowaniu stosunków międzyludzkich na naszym osiedlu. Występowały różnice zdań, dyskusje czasami do białości rozgrzewały uczestników, kielkowały nowe pomysły, przychodzili i przychodzą nowi ludzie. I tak chyba powinno być.

Józef Wojtaś
(wieloletni Wiceprezes SSSM)

Mija 10 lat od zarejestrowania Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna. Minęło też 10 lat od kiedy zamieszkałam na naszym Osiedlu. Czasy to były pionierskie, trudne, ale na swój sposób urokliwe. Jak poznałam wszystkich moich sąsiadów? Nie chciałam meldować się na zadaniu, więc poszłam

z dokumentem i zbierałam podpisy (zadanie – obśzar, kwartał ziemski, dawne adresy w Starej Miłosnie to numer zadania i numer działki). Udało się, rada miasta Wesola uchwaliła nazwę naszej uliczki i mogłam się zameldować pod normalnym adresem. I tak było prawie ze wszystkim. Wspólne budowanie gazociągu, linii energetycznej czy telefonicznej. Okazji do integracji było mnóstwo. Może dlatego zaproszenie na spotkanie stowarzyszenia wydawało mi się tak naturalne? Na pierwszym piętrze szkoły języka angielskiego Tom Law's School of English siedziała grupka osób. Wśród nich członkowie założyciele Stowarzyszenia Sąsiedzkiego, o którym wiedziałam tyle, że będzie działało na rzecz lokalnej społeczności na różnych płaszczyznach. Siedliśmy tak przy wspólnym stole i każdy z nas miał o sobie coś powiedzieć, przedstawić się. Mój Boże, pomyślałam, co mam powiedzieć? Nie znam tych ludzi, oni też mnie nie znają, co mogę im zaproponować? Nawet nie wiem dokładnie co będziemy robić. Ale czas biegi nieubłagany i padło na mnie. Powiedziałam zdanie, które w gronie członków stowarzyszenia powoli obrasta w legendę: *Mam na imię Iza, jestem matką dwójki dzieci i mam dużo wolnego czasu*. I tak już zostało. Od dziesięciu lat mój wolny czas wypełnia po brzegi praca społeczna. Powiem więcej, czasami praca społeczna pochłania mnie tak, że rodzina musi upomnieć się o swoje. Przez te dziesięć lat osiedle nam wypiękniało, aż miło patrzeć. Zmieniły się też parytety działań w stowarzyszeniu, choć od zawsze na pierwszym miejscu były wysiłki ukierunkowane na integrację naszych mieszkańców. Wdrażałam się w kolejne projekty, pomagałam przy coraz większej ilości imprez. W końcu weszłam w skład Zarządu, by przez ostatnie dwa lata pełnić honory prezesa. Jak to jest być prezesem organizacji pozarządowej? Czasami trudno. Przez dziesięć lat wiele pomysłów przerodziło się w okazałych rozmiarów imprezę. Często pomysłodawcy już z nami nie

współpracują, a my wciąż kontynuujemy ich dzieło. To oznacza, że w ciągu roku kalendarzowego nie ma praktycznie rzecz biorąc czasu wytchnienia i odpoczynku, bo impreza goni imprezę. Do tego przygotowanie materiałów na konkursy ofert dotacyjnych, a potem skrupulatne rozliczenie owych dotacji. Jednoosobowo to machina nie do ogarnięcia. Stąd grono oddanych i naprawdę zaangażowanych ludzi związanych ze stowarzyszeniem całym sercem. Stowarzyszenie Sąsiedzkie ma bowiem w sobie to coś, co przyciąga. I nie jest to swojsko brzmiąca nazwa. To ludzie. Potencjał nie do przecenienia. Tworzymy zespół pasjonatów, społeczników, ludzi bezinteresownych, którym zwyczajnie się chce. Stowarzyszenie jest jakby platformą do działań, zapleczem. Ktoś ma pomysł, ktoś inny pomaga go realizować. Jeśli nie uda się tego zrobić w tym roku, to może w la-



Otwarcie i poświęcenie nowego lokalu Stowarzyszenia
– 10 kwietnia 2007 r.

tach następnych? Spotykamy się w każdy wtorek o 20.00 w naszej siedzibie przy ulicy Gościniec w budynku OSP. Przyjdź, zobacz kim jesteśmy, rzuć kolejny pomysł i działaj z nami.

Izabela Antosiewicz
(obecny Prezes SSSM)

Jubileuszowa Biesiada Sąsiedzka

Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna obchodzi w tym roku **10-te urodziny!**

Z tej okazji mamy zaszczyt zaprosić Państwa na *Biesiadę Sąsiedzką*, która odbędzie się **17 października 2009 r.** w budynku gimnazjum 119 przy ul. Klimatycznej. Bal będzie przeplatany konkursami na tematy związane ze Starą Miłosną i działalnością naszego stowarzyszenia. Zapewniamy już tradycyjnie, że zabawa przy suto zastawionych stołach i dobrej muzyce będzie trwała do białego rana.

Zapraszamy do wykupienia zaproszeń, w cenie 100 zł od osoby, w każdy wtorek, poczynawszy od 1 września, w siedzibie stowarzyszenia (budynek OSP, wejście od ul. Gościniec) w godzinach 18–22. Przyjmujemy także rezerwacje telefoniczne: 609 34 94 94 lub 607 31 46 67. Nie przewidujemy stolików mniejszych niż na 6 osób. Liczba miejsc, ze względu na możliwości lokalowe i organizacyjne, jest ograniczona!

Zarząd Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna



Wizyta uczniów gimnazjum w Schleiden

W czerwcu tego roku 12 uczniów z naszego Gimnazjum nr 119 wyjechało na wymianę z młodzieżą niemiecką ze szkoły w Schleiden.

Z Warszawy wyjechaliśmy wieczorem 7 czerwca. Pojechaliśmy pociągiem z kuszetkami, więc podróż minęła nam wygodnie i bez żadnych problemów. Oczywiście w nocy nikt nie spał, całą drogę przegadaliśmy.

Z niemieckimi uczniami spotkaliśmy się na dworcu w Kall, miejscowości niedaleko Schleiden. Nikt nie poznał swojego partnera, dopiero pan Dylla – niemiecki nauczyciel angielskiego – przedstawił nas sobie nawzajem. Z dworca udaliśmy się do szkoły, każdy ze swoim nowo poznanym kolegą i wspólnie zjedliśmy przepyszne śniadanie w kawiarence szkolnej. Potem pan Dylla, który był naszym przewodnikiem podczas wyjazdu, przedstawił nam plan wymiany, dzień po dniu. Później udaliśmy się do domów naszych partnerów i razem z nimi spędziliśmy całe popołudnie. Wszyscy byliśmy zachwyceni pierwszym dniem w Niemczech.

We wtorek przyszliśmy do szkoły i obejrzelśmy ją dokładnie, zobaczyliśmy jak wyglądają zajęcia plastyczne i mogliśmy podziwiać widok na Schleiden z dachu szkoły. Później udaliśmy się do auli na muzyczne przedstawienie pt.: „Sindbad Żeglarz”, podczas którego jedna z uczennic, której dziadkowie są Polakami, tłumaczyła nam jego treść na język polski. Następnie pracowaliśmy nad plakatami mówiącymi m.in. o szkole w Polsce i Niemczech. Popołudnie spędziliśmy u rodzin.

W środę zwiedzaliśmy Bonn całą polsko-niemiecką grupą. Udaliśmy się do ratusza i domu Beethovena. Byliśmy też w Domu Historii, w którym było wiele ciekawych informacji na temat najnowszej historii, zarówno dla nas, jak i dla Niemców. Z Bonn przywieźliśmy stertę żelków oraz dobry humor :-)



W czwartek, z okazji święta Bożego Ciała pojechaliśmy na mszę świętą do klasztoru w Steinfeld, która była nagrywana i pokazywana w niemieckiej telewizji. Tego dnia zwiedziliśmy również radioteleskop w Bad Mustereifel. Był on bardzo duży i niektórym kojarzył się z tarczą antyrakietową. Dowiedzieliśmy się też od pana Dylli, że nazwy regionu Eifel i Wieży Eiffel'a zostały nadane na cześć tego samego człowieka. Tego dnia nasze więzy jeszcze bardziej się zacieśniły.

W piątek pojechaliśmy do Frankfurtu nad Menem i zwiedzaliśmy tam Giełdę Frankfurcką, weszliśmy na taras widokowy, z którego widać było piękno całego miasta, a następ-

nie płynęliśmy statkiem po Renie. Wielu z nas kupiło sobie Apfelstrudel, więc mogliśmy podziwiać cudowne widoki, delektując się pysznym jabłkowym smakiem.

Sobotę każdy spędził ze swoją rodziną m.in. grając w mini golfa, robiąc grilla lub na wycieczce w parku rozrywki o nazwie Phantasia-land. Każdemu podobał się ten dzień, także dlatego, że mogliśmy odpocząć i zrelaksować się.

W niedzielę zwiedzaliśmy Kolonię, także każdy ze swoim partnerem. Niektórzy udali się do Muzeum Czekałady, na stadion piłkarski, bądź do katedry. Jednak większość z nas miło spędziła cały dzień w domu lub na basenie. Był to, niestety, ostatni dzień, a około godz. 23 mieliśmy pociąg powrotny do Warszawy. Większość osób była smutna, a niektórzy nawet płakali. Chcieliśmy zostać tam jeszcze dłużej. Myślę, że warto jeździć na takie wymiany nie tylko ze względu na ogląda-

ne miejsca i poznawanie języka, ale też dlatego, że można dowiedzieć się, co ludzie z innego kraju jedzą i jakie mają zwyczaje. Wszystkim nam bardzo podobał się program wymiany i polubiliśmy swoich partnerów, więc chętnie pojedziemy na podobną wycieczkę za rok. Już nie możemy doczekać się 19 września, bo wtedy zamienimy się rolami z uczniami ze Schleiden i to my będziemy im pokazywać nasz kraj. Mamy nadzieję, że Polska spodoba im się równie mocno, jak nam Niemcy :-)

**Gosia Mikulska
Zuzia Krzyżanowska**

Przedszkolaki uczą się zasad ruchu drogowego

W czwartek 10 września w południe starszaki z przedszkola 261 „Pod Dębami” testowały miasteczko ruchu drogowego przekazane przez przedstawicieli Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego m. st. Warszawy.

„Czym skorupka za młodu nasiąknie...” cytował znane przysłowie pan Tadeusz Grzybowski, wicedyrektor BBiZK zapytany o zasady realizowanego przez

biuro programu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w stolicy, którego elementem jest wyposażenie wszystkich miejskich przedszkoli w minimiasteczka ruchu drogowego. Zebry, sygnalizatory i tory ułożone z kolorowych

zajęć z przedszkolakami. „Do końca października prześlemy 100 takich zestawów warszawskim przedszkolom,



puzzli oraz rowery, kaski i kamizelki odbłaskowe – ułatwią policantom prowadzenie

dziś otrzymały je wesołowskie przedszkola w Zielonej i Wesołej Centrum” – powiedział dyrektor Grzybowski.

Tekst i foto: Magalena Jędrzejewska

FRYZJERSTWO DAMSKO-MĘSKIE		
KOSMETYKA CHANTARELLE		
Germaine de Capuccini		
MANICURE – TIPSY, ŻEL AKRYL		
PEDICURE, SOLARIUM <i>EgoLine</i> , FARBY MATRIX L'Oréal		
pon.-pt. – 9.00-20.00 sob. – 8.00-16.00	05-077 Warszawa-Wesoła ul. Trakt Brzeski 29	Telefon: 022 773 39 20



Listy do redakcji

Inwestycje w naszej dzielnicy

Szanowny Panie Marcinie

Przeczytałem z uwagą i ze smutkiem ostatnie Pana informacje na temat drastycznych cięć naszego budżetu inwestycyjnego przez urzędników z Ratusza przy Placu Bankowym.

Mam gorzką satysfakcję, gdyż ponad rok temu komentując na łamach WS niefortunną według mnie decyzję uruchomienia w jednym czasie dwóch dużych inwestycji edukacyjnych hali sportowej przy Gimnazjum i nowej podstawówki spowoduje odsunięcie na kolejne lata budowy ulic w naszej dzielnicy Starej Miłośnie podobnie jak i w Zielonej.

Mam też nieodłączne poczucie, że to cywilizacyjne zapóźnienie, w którym przyszło nam żyć mamy na własne życzenie.

W naszej dzielnicy, zawsze były ważniejsze potrzeby i pilniejsze inwestycje. Nie będę ich wymieniał. Warszawa ma długą tradycję dominacji propagandy i show off nad zdrowym rozsądkiem i pragmatyzmem.

W latach pięćdziesiątych woleliśmy budować Pałac Kultury i Stadion 10-lecia zamiast metra i ulic. W późniejszym czasie budowaliśmy ratusze, a teraz miasto buduje równocześnie dwa stadiony piłkarskie.

Trudno się zatem dziwić, że Warszawa jako jedyna stolica w Europie nie ma obwodnicy, a 70 procent ulic wymaga natychmiastowego remontu.

Wypada nam zatem podziękować mieszkańcom osiedla wojskowego, bo to ich głosami zostaliśmy mieszkańcami stolicy i teraz z naszych podatków budujemy pomniki na Euro 2012 i malujemy trawniki w śródmieściu.

Osobiście jestem gotów rzec się już dzisiaj obywatelstwa Warszawy i zostać obywatelem miasta Wesola. Proponuję nawet w tej sprawie urządzić plebiscyt, a jego wyniki przestać Pani Prezydent.

Może zostaniemy odłączeni od Stolicy. Ostatecznie osiedle wojskowe może zostać w granicach Warszawy. Niech budują stadiony w śródmieściu. Emeryci wojskowi chyba lubią piłkę nożną.

Może po latach Stadion Narodowy jak już wyjadą ostatni kibice znowu zamieni się na największy Jarmark Europa. W końcu Stadion X lecia też stał latami pusty. Krótką mamy pamięć.

Igor Pogorzelski
sales director

Czy rzeczywiście bez zmian? – c. d.

Powiadają: uderz w stół – nożyce się odezwą. Tak jest i z adwersarzami naszego Zrzeszenia, a faktycznie to staromiośnianie osiedla. Dwóch autorów, korzystając z gościnności piśma, opisuje nasze osiedle, sącząc jad i przedstawiając je jako miejsce zamieszkałe przez skłóconą społeczność – na tle kreowanych wbrew faktom rzekomych nieprawidłowości. Gdy zaś wiceprezes Zarządu Zrzeszenia prostuje przeina-

czane fakty, to nie tylko Jego odpowiedź zamieszcza się jako „list do redakcji” – lecz pojawiają się kolejne artykuły owych adwersarzy, pięknie zatytułowane, z silnymi emocjonalnie mottami przewodnymi.

Skoro obydwa Panowie, dla wywołania pożądanych przez siebie skutków, tak wiele uwagi poświęcają nowemu kierownictwu Zrzeszenia, zachęcani tym wyzwaniem, postanawiamy pójść ich tropem.

Odpowiadamy więc panom Tadeuszowi Opiece i Józefowi Wojtasiowi: wbrew waszym sugestiom ani Andrzej Bem, ani Stanisław Pawlik, w aparacie etatowym PZPR nie pracowali. I chociaż, co do zasady, samego faktu pracy etatowej w tej strukturze panowie Bem i Pawlik nie uważają za kompromitujący, a tym bardziej przekreślający z góry danego człowieka, to jednak nie możemy tego w całości odnieść do pana Tadeusza Opieki, wielce zasłużonego działacza partii, pracownika Komitetu Centralnego PZPR do końca jej istnienia.

[...]

Co do poszczególnych, rzeczowych zagadnień – czas na parę słów o tym czym dysponuje obecnie wybrany na Walnym Zebraniu Członków aktualny zarząd Zrzeszenia. Odziedziczyliśmy rachunek bankowy z kwotą ca 330 tys. zł. Zobowiązania i niezbędne koszty funkcjonowania Zrzeszenia wymagają jednak:

- wyasygnowania co najmniej 50 tys. zł. na opłaty związane z uporządkowaniem, kosztami archiwizacji dokumentacji kadrowej i płacowej oraz likwidacji dokumentów nie wymagających przechowywania – do czego był zobowiązany poprzedni Zarząd – a czego nie uczynił.
- wypłaty kolejnych 140 tys. zł. na rozwiązanie kwestii osób z tzw. „zamrażarki”, przy czym 70 tys. zł z tej kwoty, to odsetki wynikłe tylko z tego tytułu, iż należał tym osobom kwotę 70 tys. zł zdeponowaną na lokacie terminowej dopiero w kwietniu 2009 r., zamiast w 2002 r.
- ponoszenia kosztów funkcjonowania kancelarii Zrzeszenia i Księgowości – około 10 tys. zł. miesięcznie.

Tak więc. Zrzeszeniu na bieżącą działalność pozostaje kwota około 110 tys. zł. Nie poruszamy tutaj kosztów spraw sądowych, wszczętych za kadencji pana Opieki, bowiem na dzień dzisiejszy nie jesteśmy ich w stanie określić. Odnotujmy jednakże, że zdecydowana większość z tych spraw, z góry nie miała szans na powodzenie. Tyle o sumach Zrzeszenia, którymi pan Tadeusz Opieka tak chełpił się w swym artykule.

[...]

Pan Opieka, tak jak założył, został prezesem zarządu Zrzeszenia i rozpoczął bezpardonową walkę ze spółką ziemską, walkę, jak twierdzi, o wszystko, a w rzeczywistości, o nic. W wymienionym powyżej artykule pan Opieka rozpisa się o kłódkach jakie mu rzucano pod nogi, gdy chciał zrealizować jedynie słuszny program (podkreślenie nasze). Twierdzimy, że tak nie było, na potwierdzenie czego stawiamy panu Tadeuszowi Opiece, z liczego arsenału spraw rozgrzebanych przez niego i nie załatwionych, tylko cztery kwestie – a czytelników prosimy o wyciągnięcie stosownych wniosków:

- Jako prezes zarządu Zrzeszenia, miał w swoich rekach od dnia 10 stycznia 2009 r. Postanowienie Sądu o wpisie ostrzeżenia na hipotekę Spółki w sprawie o zasiedzenie działki przy ul. Jeździeckiej 20. Wiedział, że w tym czasie były już zerwane negocjacje pracowników Urzędu Dzielnicy ze Spółką, w sprawie zakupu tej działki. Wiedział, że w dniu 22 stycznia 2009 r. firma BATEXIM kupiła od Spółki działkę przy ul. Jeździeckiej 20 – kupiła bez obciążeń, bowiem Pan Tadeusz Opieka nie znalazł czasu by złożyć ww. Postanowienie Sądu o wpisie ostrzeżenia do Księgi Wieczystej do Sądu Hipotecznego. Postanowienie o wpisie ostrzeżenia składa do Sądu dopiero 23 stycznia 2009r. (dzień po sprzedaży działki), mimo że dysponował nim od połowy stycznia br. Niestety ta zwłoka powoduje, że Postanowienie staje się już przysłowiową musztardą po obiedzie, bowiem nieruchomości została kupiona bez obciążeń. Podkreśli to Sąd Hipoteczny w swym Postanowieniu z dnia 14 lipca 2009 r., odmawiając dokonania wpisu ostrzeżenia do KW. Wsuwamy w tym miejscu hipotezę, iż wiedząc o skrupulatności Notariuszy, odnośnie sprawdzania zapisów hipotecznych, ten ww. stan pan Prezes Opieka po prostu świadomie zataił, mamy wrażenie, że nawet przed pozostałymi członkami zarządu Zrzeszenia. Czy pozostanie tajemnicą dlaczego tak się stało? Co spowodowało to opóźnienie? Jaki cel przyswiecał panu Opiece, aby działkę tą nabywca kupił w stanie bez hipotecznych ostrzeżeń, a jednocześnie zniweczyć pozytywny dla Zrzeszenia skutek ewentualnego stwierdzenia jej zasiedzenia? Stawiamy kolejną hipotezę, iż zrobiono tak dla prywaty i osobistych korzyści, bowiem w tym czasie pan Opieka dysponował już projektem podziału tejże działki pod przyszłe apartamenty (domyslać się Państwo z pewnością, że miał także i kupca), a nie pod szkołę, którą buduje się zazwyczaj na jednej działce gruntu
- Dlaczego pan Opieka, jako prezes zarządu Zrzeszenia samoistnie, bez uzasadnienia prawnego, logicznego, społecznego i ekonomicznego wypowiedział dzierżawcom umowy najmu lokali na nieruchomości przy ul. Jeździeckiej 20 i tym sposobem pozbawił Zrzeszenie jedynych comiesięcznych dochodów? Co więcej i co najważniejsze, swoim postępowaniem stworzył On podstawę dla zgłoszenia roszczeń przez nabywcę gruntu przy ul. Jeździeckiej 20 również do istniejących na tym gruncie nanieśień. Toć to przecież jawne i bezpardonowe działanie na szkodę Zrzeszenia.
- Dlaczego pan Opieka nie dokonał archiwizacji dokumentów po byłym Międzyresortowym Pracowniczym Zespole Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych, rozwiązany w 2001r. – zwłaszcza dokumentacji osobowej dla której przewidywany jest 50-letni okres przechowywania? Stawiamy tezę, iż nie miał On na to czasu ani głowy, bowiem zajmował się własnymi projektami, wojnami personalnymi oraz problemami będącymi dla Zrzeszenia sprawami drugorzędnymi, a właściwie to wirtualnymi – zarazem, nie poświęcając się porządnej pracy w Zrzeszeniu oraz współdziałaniu z mieszkańcami Osiedla.



WIADOMOŚCI SĄSIEDZKIE

• Dlaczego kierowany przez pana Opiekę zarząd Zrzeszenia nie zwrócił wkładów pieniężnych, zdeponowanych w Zrzeszeniu, około 100 członkom byłego Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów, których wkład nie został zaliczony na poczet lokalu mieszkalnego lub zakup działki – tj. członkom z listy tzw. „zamrażarki”?

Tyle pytań, znając zapalczywość naszych adwersarzy zapewne nie pozostaną one retoryczne, a Ty, drogi Czytelniku, spotkasz się z różnorodnymi, pokrętnymi, mniej lub bardziej sensacyjnymi wytłumaczeniami.

Na zakończenie chcemy poinformować Szanownych Czytelników, iż w dyskusji prasowej, której ton nadają Tadeusz Opieka i Józef Wojtaś, zabieramy głos, jako Zrzeszenie, po raz ostatni, bowiem ta dyskusja, jest dla nas żenująca i kompromitująca,

[...]

Za „Zarząd Zrzeszenia Właścicieli Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych w Starej Miłośnie” – Stanisław Pawlik
(pisownia zgodna z oryginałem)

Publikujemy powyższe fragmenty listu jaki został do nas skierowany, bowiem autorzy, powołując się na prawo prasowe, zażądali sprostowania naszych wcześniejszych publikacji. Moglibyśmy właściwie pominąć całość tego tekstu, bo żadnym prostowaniem faktów nie był. Większość pominiętego tekstu to były inwektywy i pomówienia skierowane przeciw naszym autorom, ewentualnie kłam-

stwa i plotki, które nijak się miały do rzekomego „prostowania” podawanych przez nas faktów.

Żeby nie być gołosłownym cytuję o naszym autorze i radnym Józefie Wojtaś: „Przyjmujemy pańską uwagę, iż jest Pan mieszkańcem Starej Miłośnej, ale pozostajemy również przy swojej, iż nie jest Pan mieszkańcem osiedla Stara Miłosna.” Nie wiem co merytorycznie prostuje i co w ogóle autorzy mieli na myśli. Pan Wojtaś mieszka bowiem przy ul. Mazowieckiej, po północnej stronie Traktu Brzeskiego. Być może p. Pawlik nie uważa tego terenu za Starą Miłosną, ale nie wiem czy podzieli ten pogląd ok. 1000 mieszkańców tej okolicy?

Zdziwiłby się także pan Pawlik piszący w swoim „wyjaśnieniu”: „Dla Starej Miłośnej zrobił Pan jedynie to, iż załatwił budowę kanalizacji w ulicy Mazowieckiej, jednakże i w tą inwestycję również nie włożył Pan ani złotówki, bowiem została zrealizowana za pieniądze Urzędu Dzielnicy”, ile swoich prywatnych pieniędzy na tą inwestycję wyłożył p. Wojtaś. Bowiem zanim powstała tam kanalizacja, działał na tym terenie Społeczny Komitet Kanalizacji, który korzystał z subkonta naszego Stowarzyszenia. Jako ówczesny Prezes Stowarzyszenia Sąsiedzkiego miałem wgląd w dobrowolne wpłaty członków Komitetu. Oj zdziwiłby się tym p. Pawlik, oj zdziwił...

W jednym się z p. Pawlikiem zgadzam – to już ostatni głos obecnego Zarządu Zrzeszenia w tej dyskusji prasowej. Nasza gazeta zawsze chętnie udostępnia łamy wszystkim, także tym, którzy prezentują poglądy inne niż redakcja. Zamieszczamy je wtedy w dziale „Listy”, czasem, jeśli wymagają sprostowania, dodajemy komentarz. Ale jeśli ktoś,

Sieć sklepów detalicznych

groszek

- Twój sklep na codzień
- Gwarancja jakości
- Miła sąsiedzka atmosfera
- Twój dobrze znany personel
- Twoje sprawdzone promocje

**W „Groszku” kupisz
tanie i zdrowe produkty żywnościowe**

-
- Bilety MKK
- Karty telefoniczne
- Płatność za rachunki

niskie ceny

SAMOobsługa

DELIKATESY OSIEDLOWE – STARA MIŁOSNA

ul. Jana Pawła II 108

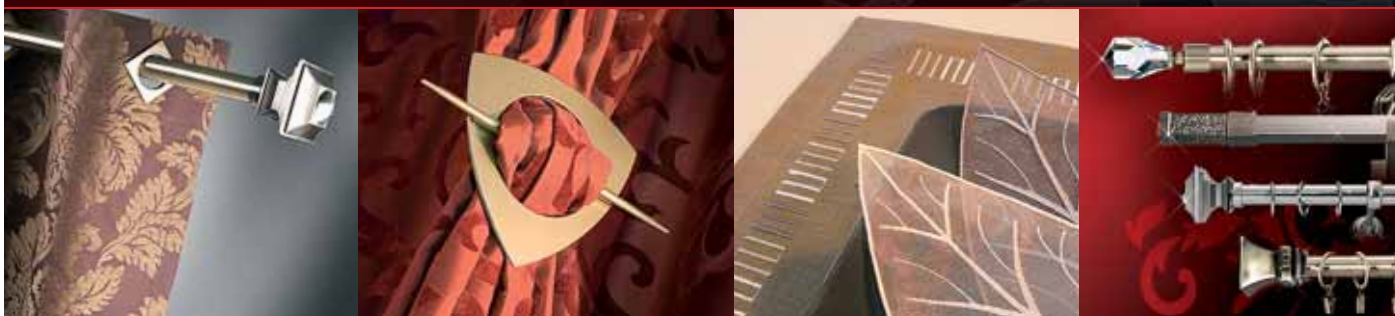
ul. Rumiankowa 18

chce za naszym pośrednictwem rozprzestrzeniać plotki, pomówienia czy nawet kłamstwa (był w tym liście taki dłuższy fragment dotyczący rzekomych kulisów zakupu działki pod szkołę podstawową) to na to się nie godzimy.

**Z poważaniem
Marcin Jędrzejewski**

Marcin Dekor
Design by BJ

SALON FIRMOWY MARCIN DEKOR SP. J., ul. Terespolska 75, Konik Nowy k/Warszawy
5 km za Starą Miłosną w kierunku Mińska Maz.



PONAD 500 MODELI KARNISZY NOWOCZESNYCH I STYLOWYCH, ROLETY, FIRANY, ZASŁONY, PODUSZKI, ORYGINALNE KOLEKCJE OBRUSÓW I TEKSTYLÓW STOŁOWYCH, PROFESJONALNE DORADZTWO.

Godziny otwarcia salonu: pon.-pt. 10:00 – 18:00, sob. 10:00 – 15:00

e-mail: salon@marcindekor.com.pl, www.marcindekor.com.pl



... „nie straciłem wiary w ludzi”...

Rok 2009 obfituje w wiele rocznic. Młodzież Gimnazjum 119 w Warszawie uczy się o nich podczas lekcji, uczestniczy w szkolnych projektach edukacyjnych, spotyka się ze świadkami i uczestnikami wydarzeń.

Doskonałą okazją do pogłębienia wiedzy o II wojnie światowej okazało się spotkanie z jednym z mieszkańców naszego osiedla – Panem Wiesławem Stypułą.

Dlaczego? Odpowiadają autorki wyróżnionych prac poświęconych tej wizycie.

Joanna Wielopolska: – 17 marca 2009 roku w Gimnazjum nr 119 przy ulicy Klimatycznej odbyło się spotkanie z wyjątkowym gościem – Panem Wiesławem Stypułą.

Pan Wiesław jest starszym, miłym panem o dramatycznej przeszłości. Urodził się w 1931 roku na Wołyniu. Pierwsze lata jego dzieciństwa były szczeniwe (...).

Wszystko się zmieniło 17 września 1939 r., kiedy do Polski wkroczyli żołnierze radzieccy. Wtedy dla wielu Polaków oznaczało to utratę wolności, a dla naszego gościa również utratę ojca. Był on polskim policjantem, którego – jak się później dowiedziiano – wywieziono do Katynia i... tam zabito.

Ada Domańska: – Historia Pana Wiesława (...) ukazuje, jak bardzo życie ludzkie w okrutnych czasach II Wojny Światowej zależało od szczęścia, kaprysu władz, ale także, a może nawet przede wszystkim, od życzliwości oraz dobroci innych ludzi.

Agnieszka Krudowska: – Jego przeżycia zaczęły się w dniu, gdy jego rodzina została zapędzona do pociągu z trasą ustaloną na Sybir, a później zogniskowały się w dalekim hinduskim kraju. Kilka długich lat naznaczyło go doświadczeniem, które teraz nakazuje mu ocalenie tej niezwyklej historii tysięcy ludzi od zapomnienia. (...) W jego pamięci tkwi przypadkowo spotkany żołnierz radziecki, który podrzucił kawałek chleba, Hanka Ordonówna – jedna z opiekunek dzieci w Uzbekistanie, a w końcu sam maharadża Jam Saheb – troskliwy „ojciec” polskich sierot.

Paulina Geresz i Karolina Zajac: – Powodem (...) podzielenia się z nami historią swego życia była chęć opowiedzenia o białych plamach w historii Polski oraz zachowania w pamięci wszystkich ludzi, dzięki którym przeżył okres wojny. Dziś – jak podkreślał – żyje w wolnej ojczyźnie, doczekał się demokratycznych czasów, może swobodnie mówić o swojej przeszłości, którą upamiętnił w książkach pt. „We wszystkie światła strony” oraz „W gościnie u polskiego Maharadży” (książki autorstwa Pana W. Stypuły dostępne są w Bibliotece Publicznej w Wesołej).

Karolina Kasprzak: – Nasz gość uzmysłowił mi, że jesteśmy jednym z najszcześliwszych pokoleń, które czasy wojny traktuje jako odległą historię. Nie wiemy, co to głód, bieda, obca jest młodzieży ciężka praca (...). Uważam, że Pan Wiesław to niezwykle człowiek, który mimo swoich tragicznych doświadczeń stara się dostrzec również dobre strony życia, a jego słowa „nie straciłem wiary w ludzi” z pewnością stały się przesłaniem tego niezapomnianego spotkania.

Joanna Weiss: – Pan Wiesław – mieszkaniec Starej Miłosnej, sąsiad wielu z nas, a jednocześnie człowiek, którego życiorys nadawałby się na scenariusz filmowy (...) nie chowa do nikogo urazy (...) Podsumowując swoje doświadczenia powiedział: „To, że się uratowaliśmy, zawdzięczamy w pewnym stopniu szczęściu, ale przede wszystkim spotkaniu na swojej drodze wielu dobrych ludzi, którzy nam

pomogli. I byli to też Rosjanie, dlatego zawsze podkreślam, że nie noszę w sobie nienawiści do Rosjan. Ludzie nie dzielą się na narodowości, ludzie mogą być dobrzy lub źli bez względu na pochodzenie”.

Przytaczając wypowiedzi obecnie już absolwentek naszego gimnazjum zapraszamy do lektury jednej z wyróżnionych prac. Pozostałe teksty znajdują się na stronie internetowej naszego gimnazjum.

Opr. I. Nowacka



Historia, której nie da się zapomnieć

W ostatnim czasie, Gimnazjum nr 119 w Warszawie odwiedził Pan Wiesław Stypuła, człowiek, którego II Wojna Światowa nie oszczędziła. Jego losy, to podróż z serca Europy do egzotycznych Indii. Niezwykła historia dziecka, które miało ogromne szczęście spotkać na swojej drodze ludzi o wielkim sercu.

Na losy naszego bohatera, jak i całej Polski, rzucił się cieniem 17 września 1939 roku – dzień, w którym na tereny wschodniej Polski wkroczyła Armia Czerwona. Dla Wiesława Stypuły jest to dzień o tyle pamiętny, że tragiczny. Ale warto zacząć od samego początku...

Wiesław Stypuła urodził się w 1931 roku na Wołyniu. Gdy miał zaledwie 8 lat, wybuchła II Wojna Światowa. Był to dla niego początek lat cierpień i rozłąki z rodziną, z jaką musiał się zmierzyć przez 6 lat swojego utraconego dzieciństwa. 17 września 1939 roku na zawsze stracił ojca – policjanta, którego aresztowali sowioci, i jak się dowiedział po wojnie, zamordowali w Katyniu. Parę tygodni później, wraz z matką i starszym 11-letnim bratem został wywieziony pod koło podbiegunowe.

Była to podróż straszliwa. Dwa – trzy tygodnie gehenny w wagonach bydłych. Brak jedzenia, wody, jakiegokolwiek pomocy medycznej. Podróżował zamknięty wraz z innymi przerażonymi ludźmi. Najgorzej miały dzieci, ich zwłoki konwojenci wyrzucali z pędzących pociągów w śnieg lub pokryte lodem rzeki.

Parę tygodni później, Pan Wiesław wraz z matką i bratem dotarli na miejsce zsyłki. Trafili na Syberię. Zostali zakwaterowani – zresztą wbrew woli miejscowej ludności – w drewnianych, starych i ciasných domach złożonych z kuchni z piecem, w których wszyscy spali, i maleńkiego nieogrzewanego magazynku. W tych domach nie było ubikacji, elektryczności, ani wody. Wraz z naszym gościem w tym samym budynku mieszkało dziewięć osób. „To było jak cofnięcie się o 200 lat wstecz” podkreśla nasz gość – „jedyną oznaką cywilizacji był niewielki piec, krosna, kotłowniki oraz żarna do mielenia ziarna”.

na”. Po krótkim czasie, okazało się, że ich sublokatorami są również wszy i pluskwy, które były wiernymi kompanami wszystkich zesłańców. Jednakże warunki, w jakich mieszkał Wiesław Stypuła wraz z rodziną, były niczym w porównaniu z pracą przy wyrębie lasów. Aby wyżyć siebie i dwojkę małych dzieci, matka naszego bohatera musiała się jej podjąć. Pracowała chora, w nieludzkich warunkach, wśród surowego klimatu. Rodzina cierpiała głód. Jednak i w takim potwornym miejscu, jak północna część Azji, trafiali się ludzie o wielkim sercu, którzy potrafili się z nimi dzielić pożywieniem. I może to wydawać się dziwne, że podarowanie komuś kromki chleba nazywane jest wielkoduszością, lecz na Syberii takie czyny rosły do miana heroizmu.

Mijały miesiące okupione cierpieniem, głodem i nieludzkim zimnem, nic nie zapowiadało, jak wielkie zmiany czekają naszego bohatera. Tymczasem zbliżała się zima 1941 roku, której rodzina Stypułów nie miała spokojnie przeżyć.

Pan Wiesław i jego bliscy za wszelką cenę chcieli wydostać się z Syberii. Nie mając pojęcia o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych ZSRR z rządem polskim w Londynie w lipcu 1941 roku i powstaniu polskiej armii w ZSRR, uciekli. Dopiero potem dowiedzieli się o międzynarodowej sytuacji. Wówczas, postanowili dostać się na południe, gdzie tworzona była polska armia gen. Andersa. Udało im się. Dotarli do celu, lecz tam czekało na nich kolejne nieszczeście. Na miejscu panowała epidemia tyfusu. Matka oraz brat Wiesława zachorowali. Jego choroba cudem ominęła. I wówczas los się odmienił.

W 1942 roku, wraz z innymi sierotami, dotarł do Indii, gdzie znajdował się ogromny sierociniec dla polskich dzieci. Tamtejsza ludność witowała ich niezwykle serdecznie. Przytułek stał się dla małych wygnańców nowym domem, a Indie drugą Ojczyzną. Szczególnie serdecznie, Wiesław Stypuła wspomina maharadzę Jam Saheba Digvijaye Sinhjię, władcę Nawanagar, który pokochał polskie dzieci. Po pewnym czasie w sierocińcu stworzono szkołę, harcerstwo, zespoły muzyczne i sportowe. Dzieci odzyskiwały utracone dzieciństwo i radość życia. Mogły w miarę możliwości w przytulku rozwijać swoje umiejętności i pasje. Jak wspomina nasz bohater, maharadża często je odwiedzał, bywał na wszystkich ważnych uroczystościach, a nawet zabierał je do swojego pięknego pałacu. Dzieciom nie brakowało niczego. W ciągu całej II Wojny Światowej, w sierocińcu zmarło zaledwie dwoje maluchów, co świadczy o tym, jak bezpiecznym miejscem okazały się dla małych Polaków Indie.

Wojna się skończyła. Wiesław Stypuła nie wiedział, czy jego rodzina żyje, czy jeszcze kiedykolwiek zobaczy mamę, tatę i brata.

Los uśmiechnął się do niego po raz drugi. W 1946 roku za pośrednictwem Czerwonego Krzyża dowiedział się, że jego mama żyje i go szuka. Mając zaledwie 16 lat stanął przed najtrudniejszą decyzją w swoim życiu. Czy wrócić do Polski? Wrócił. Była zima 1948 roku, gdy na peronie zobaczył mamę i brata. „To była jedna z najwspanialszych chwil w moim życiu” wspomina. Potem wszystko potoczyło się bardzo szybko. Obaj z bratem skończyli szkołę, potem studia i założyli rodzinę.

Wiesław Stypuła nie zapomniał o Indiach, maharadży oraz innych dobrych ludziach, którym zawdzięcza życie. Wydając książki i opowiadając o nich młodzieży, spłaca dług wdzięczności wobec tych niezwykle życzliwych osób, i mimo, że Jego dzieciństwo zdecydowanie nie było szczęśliwe, to nie mówi o swoim cierpieniu, nie ma również do nikogo żalu. Stara się natomiast pokazać, jak wspaniałych ludzi spotkał na swojej drodze. Za to należy Mu się ogromny podziw.



„Kubus” – prywatne przedszkole „Bajland” – sala zabaw dla dzieci

Od 1 września 2008 roku działa nowe **Przedszkole Prywatne „Kubus”** w Wesołej w dzielnicy Stara Miłosna przy ul. Jeździeckiej 21 f lokal nr 13



w budynku biurowo-usługowo – handlowym „Galeria Sosnowa”. Przedszkole znajduje się na I piętrze „Galerii Sosnowa” o powierzchni 670 m² w nowych i nowoczesnych pomieszczeniach składających się z 9 pokoi zabaw dla dzieci o powierzchni ok. 50 m² każdy z łazienkami w każdym pokoju. Inne pomieszczenia to kuchnia i zmywalnia, szatnia, pomieszczenia socjalne. Wejście do przedszkola schodami lub windą. Oprócz przedszkola dla dzieci w wieku 3-5 lat (trzy grupy wiekowe: 3 latki, 4 latki i 5 latki) placówka prowadzi zerówkę (dzieci sześciolatnie) i żłobek dla dzieci od 1 roku życia. W każdej grupie maksymalna ilość dzieci – 20. Obecnie każda grupa korzysta z dwóch sal: jedna do zabawy i nauki druga do leżakowania (najmłodsze dzieci). Przedszkole jest czynne od godz. 6.00 do 19.00. Plac zabaw o powierzchni 725 m² znajduje się obok budynku od strony południowej w lasku sosnowym. W przedszkolu dzieci rozwijają swoje zdolności i umiejętności oraz zainteresowania w zajęciach dodatkowych takich jak: j. angielski, rytmika, plastyka, judo, klub młodego odkrywcy, taniec, balet, gimnastyka korekcyjna, logopedia, religia. Przedszkole przyjmuje dzieci z całej Warszawy, powiatu mińskiego i otwockiego a szczególnie z Wesołej i okolic oraz innych miejscowości gdzie rodzice jadąc do pracy w Warszawie mogą po drodze oddać dziecko do przedszkola zbaczając z trasy naprzeciw restauracji Mc Donalds na skrzyżowaniu przy Trakcie Lubelskim w lewo w ulicę Jana Pawła II i po 3 minutach w odległości 1500 m dojechać do przedszkola. Obecnie trwa nabór na nowy rok szkolny do żłobka, przedszkola i zerówki pod nr tel. 0 602 67 89 51, telefon w sekretariacie przedszkola w godzinach 10.00-18.00: 022 401 05 00. Informacje o przedszkolu na stronie internetowej:

www.przedszkolekubus.pl

e-mail: przedszkolekubus@op.pl

Przedszkole oferuje za dodatkową opłatą dowożenie i odwożenie dzieci do domu, opiekę w miarę potrzeby w soboty, niedziele i święta oraz opiekę 24 godzinną lub nocną, organizację imprez okolicznościowych dla dzieci i rodzin (imieniny, urodziny, komunie i inne). Szczególnie polecamy

organizację urodzin dla dziecka. Za 500 zł polecamy (dla maksimum 20 dzieci): przygotowaną salę zabawy z kolorowymi światłami dyskotekowymi, muzykę z dj, konkursy z nagrodami, wodzireja, oddzielnie stoliki i zastawę do poczęstunku. Za dodatkową opłatą (ok. 250 zł.) organizujemy poczęstunek z tortem, szampanem dla dzieci, słodyczkami i napojami oraz kawą i herbatą dla dorosłych.



Od 1 lutego sala zabaw dla dzieci „Bajland” przy Trakcie Brzeskim 62 a w Starej Miłosni jest filią przedszkola. Zapraszamy do „Bajlandu” na zabawy ruchowe na sali: zjeżdżalnie, baseny z piłeczkami, tunele, wspinaczki, zabawki, zajęcia artystyczne dla dzieci – j. angielski, plastyka, taniec, balet, judo, gimnastyka korekcyjna, logopedia i inne. Organizujemy urodziny dla dzieci. Wyświetlamy filmy w sali multimedialnej. Można zapoznać się z żywym legwanem w terrarium. Prowadzimy też wypożyczalnię strojów karnawałowych dla dzieci. Organizujemy dyskoteki dla dzieci. Zapraszamy grupy zorganizowane ze szkół i przedszkoli. Posiadamy własny autokar z 55 miejscami. Zapraszamy też do bufetu dzieci i dorosłych na słodycze, napoje, smaczną kawę i herbatę. Posiadamy automaty sprawnościowe jak też słodyczkami i zabawkami. Organizujemy kameralne imprezy okolicznościowe dla dzieci i dorosłych przy muzyce i poczęstunku. Szczególnie zapraszamy na urodziny dla dzieci. Zapraszamy codziennie w godzinach od 11.00 do 20.00 (również w soboty i niedziele). Dzieci i rodzice z Przedszkola Prywatnego „Kubus” mają zniżki w „Bajlandzie”. Od 15 marca zapraszamy dzieci w wieku 2-5 lat do przedszkola w Bajlandzie nazwanego „AKADEMIĄ MALUCHA”. Przedszkole w Bajlandzie kształci i wychowuje dzieci wg programu zatwierdzonego przez Ministerstwo Edukacji ABC Przedszkolaka wydawnictwa WSIP. Podczas pobytu dzieci w Bajlandzie dzieci kształtują swoją osobowość, uczą się podstawowych czynności potrzebnych do życia, kształtują i rozwijają zdolności i zainteresowania, zdobywają nową wiedzę.

Zajęcia dodatkowe

Przedszkole oferuje zajęcia dodatkowe realizowane podczas zajęć: rytmika, taniec, balet, judo, gimnastyka korekcyjna, plastyka, j. angielski.

Godziny pracy przedszkola

Codziennie od godziny 6.00 do godziny 20.00.

Rodzic może zapisać dziecko na dowolny czas.

Osoby prowadzące

Dwie nauczycielki z wykształceniem wychowanie przedszkolne.

Wyżywienie

Można wykupić wyżywienie całodienne (tzn. trzy posiłki dziennie: śniadanie, obiad i podwieczorek) w jednorazowych pojemnikach z restauracji „Aplauz”. W cenie 15 zł dziennie.

Warunki organizacyjno-cenowe zajęć

Cena za 1 miesiąc zajęć (oprócz sobót i niedziel) wynosi: 490 zł.* bez wyżywienia; 790 zł.* z wyżywieniem.

Dodatkowo za zajęcia w soboty i niedziele:

– 150 zł. bez wyżywienia; 250 zł z wyżywieniem;

Za 4 godziny dziennie (oprócz sobót i niedziel):

– 250 zł* bez wyżywienia; 400 zł* z obiadem.

* W ramach czesnego wliczone są zajęcia dodatkowe: rytmika, j. angielski.

– 980 zł z wyżywieniem i wszystkimi zajęciami dodatkowymi tzw. full opcja.

– 150 zł za pobyt 2x w tygodniu np. wtorek i czwartek od godz. 10.00 do 14.00 bez wyżywienia, 220 zł z obiadem.

Kontakt:

ul. Trakt Brzeski 62A, Stara Miłosna,

www.bajland.pl

tel. 022 773 39 74 lub

handlowiec Bajlandu: 0 668 00 30 30

właściciel: 0 602 67 89 51

PRZEDSZKOLE PRYWATNE „KUBUS”

W WESOŁEJ – STARA MIŁOSNA

UL. JEŹDZIECKA 21 f lok. 13

W „GALERII SOSNOWA” I p.

TRWA NABÓR NA NOWY ROK SZKOLNY DO:

• ZERÓWKA – 490 Zł. (j. angielski, religia, rytmika),

• ŻŁOBKA (OD 20 MIESIĘCY) – 800 zł,

• ŻŁOBKA (OD 12 MIESIĘCY) – 1000 zł,

• PRZEDSZKOLA GRUPY: 3,4,5 LAT – 490 zł (j. angielski, religia, rytmika).

+ WYŻYWIENIE CATERING: 10 Zł. DZIENNIE (3 POSIŁKI).

WE WSZYSTKICH GRUPACH SĄ WOLNE MIEJSCA.

Ceny obowiązujące od 1 września 2009 roku

INFORMACJE I ZAPISY: 0 602 67 89 51

ZAPISY e-mail: przedszkolekubus@op.pl

INFORMACJE: www.przedszkolekubus.pl

PRZYJMujemy DZIECI Z CAŁEJ POLSKI.

DOJAZD OD TRAKTU BRZESKIEGO ulicą Jana Pawła II.

TYLKO 3 min. Samochodem – 1500 m.



SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Dr n. med. Iwona Bzdęga
lekarz stomatologii ogólnej

Dr n. med. Wojciech Bzdęga
specjalista protetyki stomatologicznej, chirurg stomatolog
Lek. stom. Anna Gajewska

022 773 38 83, 0 602 351 757

Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 238

PROFILAKTYKA
LECZENIE ZACHOWAWCZE
LECZENIE DZIECI

LASEROTERAPIA
PROTEZY, NAPRAWA
PROTEZY: KORONY, MOSTY

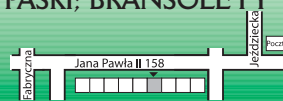
WYBIELANIE ZĘBÓW
LECZENIE CHIRURGICZNE
RTG ZĘBÓW - CYFROWO

ZEGARMISTRZ

- ZEGARY; ZEGARKI - PASKI; BRANSOLETY
- NAPRAWA; SPRZEDAŻ
- BATERIE; SZKŁA ITP.

Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 158
tel. 0606 657 692

pn-pt w godz. 10-18, sob. w godz. 10-14



BIURO RACHUNKOWE Lic. MF 9130/98

Usługi księgowe w pełnym zakresie, doradztwo podatkowe, usługi kadrowe i ZUS

ul. Trakt Brzeski 54A, Warszawa-Wesoła (pawilony handlowe)

tel. **022 773 25 69, 022 773 38 91**

www.podatkiwesola.pl

Gabinet Weterynaryjny

Lek. wet. Marcin i Marta Salewicz

- profilaktyka, szczepienia ochronne
- badanie laboratoryjne, zeszkobiny, wymazy
- interna
- chirurgia miękka (narkoza wziewna) – lek. wet. specjalista chirurg Jan Plasota
- ortopedia, konsultacje ortopedyczne (narkoza wziewna) – lek. wet. specjalista chirurg Jan Plasota

ul. Moniuszki 14
Warszawa-Wesoła
tel. 022 773 78 60
0 501 775 840

pn.-pt. 10-12, 15-20; sob. 10-15

- RTG, możliwość wykonania zdjęcia w kierunku dysplazji stawów biodrowych z wpisem do rodowodu
- USG po wcześniejszym umówieniu
- laseroterapia
- zdejmowanie kamienia nazębnego
- wystawianie paszportów, czipowanie
- karmy lecznicze
- strzyżenie, pielęgnacja i kąpiele lecznicze

www.weterynarzwesola.pl

Usługi posadzkarskie

układanie, cyklinowanie i lakierowanie podłóg

Jerzy Sępka

Stara Miłosna, ul. Malwy
zadanie 25, działka 1531

tel. 022 773 28 98
0603 379 677

Ośrodek Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej



mgr Beata Dobrowolska-Horszczaruk

- **NOWOCZESNE METODY LECZENIA:**
 - bólów kręgosłupa
 - zmian zwyrodnieniowych
 - bólów głowy
 - wad postawy: zajęcia indywidualne i grupowe
 - dyskopatii
- **REHABILITACJA PO URAZACH**
- **FIZYKOTERAPIA**
- **MASAŻE:** lecznicze, relaksacyjne i wyszczuplające

- **Gimnastyka korekcyjna**
zajęcia indywidualne i grupowe
z elementami „gimnastyki mózgu” – metoda Dennisona.

- **Aerobic** – pilates, ćw. wyszczuplające, ćw. kształtujące, stretching

- **Joga dla kręgosłupa**

tel. **022 773 22 53** Warszawa-Wesoła
ul. Słonecznej Polany 5

MATEMATYKA

dla GIMNAZJALISTÓW I LICEALISTÓW

**KURSY PRZYGOTOWUJĄCE
DO EGZAMINU GIMNAZJALNEGO
I MATURY Z MATEMATYKI
ORAZ LEKCJE INDYWIDUALNE**

Zajęcia poprowadzi dr **Andrzej Filipkowski**
– doświadczony pedagog i wieloletni nauczyciel matematyki renomowanych warszawskich liceów:
LX Eksperymentalnego LO (obecnie Górskiego),
LXIV LO im. Witkiewicza
i 21 SLO im. Grotowskiego.

Kursy odbywać się będą w Starej Miłośnie,
w siedzibie Magicznej Akademii
przy ul. Dolomitowej 14,
(naprzeciwko sklepu „Groszek”)

Zgłoszenia i informacje pod numerem tel:

0 600 425 310



WIADOMOŚCI SĄSIEDZKIE

MEDIKO

Centrum Medycyny i Kosmetyki



Wesoła-Stara Miłosna
ul. Jeździecka 21F/17

II piętro

Galeria Sosnowa

tel. 0-22 40 30 765

Godziny otwarcia:

Pon.-pt. 9⁰⁰-20⁰⁰

Sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

• Kosmetyka twarzy i ciała w oparciu o produkty firm:

Jean d'Arcel, Norel, Ericson Laboratoire

- Zabiegi przeciwmarszczkowe, nawilżające i rozjaśniające cerę
- Pielęgnacja cery trądzikowej
- Zabiegi pielęgnacyjne dla mężczyzn
- Mikrodermabrazja diamentowa i peeling kawitacyjny, sonoforeza
- Pielęgnacja dłoni i stóp -fotel SPA z masażem i koloroterapią (indywidualne zestawy do zabiegów pedicure)
- Przekłuwanie uszu
- Depilacja woskiem

• Gabinet masażu:

- Masaż klasyczny i relaksacyjny
- Masaż antycellulitowy i leczniczy
- Masaż podciśnieniowy
- Drenaż limfatyczny

Zapraszamy na NOWE zabiegi:

- Masaż „gorącymi kamieniami”
- Relaksująco-modelujący masaż miseczkami kokosowymi

• Bony upominkowe, rabaty dla stałych klientów.

W PAŹDZIERNIKU 10% ZNIŻKI DLA STUDENTÓW.

ZAPRASZAMY!

• Medycyna Estetyczna i Kosmetologia Lekarska

- Usuwanie zmarszczek: Botox, kwas hialuronowy
- Zabiegi laserowe VPL: depilacja, fotoodmładzanie, naczyńka, przebarwienia (wszystkie zabiegi poprzedzone konsultacją lekarską)
- Mezoterapia igłowa i bezigłowa (ExcellDerm) – zmarszczki, cellulit, wypadanie włosów
- Peelingi medyczne (migdałowy, Yellow Peel)
- BIOeReF – radiofrekwencja bipolarna – ujędrnianie skóry, spłykanie zmarszczek, redukcja tkanki tłuszczowej i cellulitu

GABINETY LEKARSKIE:

Dr n. med. Joanna Pieleś

ginekologia, położnictwo, USG, szczepienia HPV, cukrzyca w ciąży

Dr n. med. Małgorzata Żmijewska

endokrynologia

Dr Ewa Rudnicka

dermatologia ogólna i estetyczna, elektrokoagulacja

Dr Beata Longo

pediatria, dietetyka, leczenie otyłości

Dr Urszula Reszotnik-Wisniewska

kosmetologia lekarska, medycyna estetyczna

Dr Krzysztof Jacko

interna, medycyna pracy, medycyna tropikalna, USG, wizyty domowe, badania kierowców

Dr Dariusz Szewczyk

chirurgia, USG

Dr Igor Wisniewski

ginekologia, położnictwo, USG, szczepienia HPV

Badania USG: ginekologiczne i położnicze 3D/4D, USG jamy brzusznej, sutka, tarczycy, USG Doppler (przepływy naczyniowe)

Zapisy telefoniczne: 0-22 40 30 765

MEBLE SOSNOWE

oferujemy:

łóżka • materace • szafy • komody
biurka • witryny • stoły • krzesła •
młodziężowe • zestawy i inne

5%
OBOWIĄZUJE
RABAT

Mińsk Mazowiecki

ul. Piłsudskiego 39

tel./fax 025 759 02 59

Warszawa

ul. Bartycka 175 lokal 5K

tel. 022 499 53 54

ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)

tel./fax 022 815 35 98

www.sosnowemeble.pl e-mail: meble.sosnowe@op.pl

